Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 167. | **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 23 lipca 1929 r.** | **Rok XXIII.**

Szarganie świętości.

Orgja partyjnictwa rozsadza szranki publicznego życia w Polsce. Ujaskrawia się we wzajemnych oszczerstwach i potwarzach, w podejrzywaniu najszlachetniejszych intencyj, w szkodzeniu sobie choćby i ryzykownem, kosztem dobra ogólnego. Stronnictwa nie zadawalniają się już rolą słońca, obracającego polityczną ziemię, ale pragną się zaćmić i w nicość pogrążyć wzajemnie. Przypominają owe mityczne boginie greckie, z których jedna przecinała zazdrosnemi nożycami to, co druga uprzędła.

Nie ucichła jeszcze kapela politycznych namiętności dookoła sprawy ministra Czechowicza, wygrywająca na rozmaitą nutę wyrok sądowy, bynajmniej jeszcze nie ostateczny. Tryumfalne sanacyjne trąbki starają się zagłuszyć radosne endeckie czynele i grzmiące socjalistyczne bębny. W ogłuszającej muzyce obustronnych przechwałek, kalumnij, przepowiedni **gubi się tymczasem majestat prawa,** pomiatanego wręcz przez jednych, wykoszlawianego przez drugich **z największą szkodą dla narodowego poczucia prawnego.** A siła ludu jest jednoznaczną właśnie z siłą jego poczucia prawnego. Pielęgnowanie narodowego poczucia prawnego jest pielęgnowaniem zdrowia i siły państwa. Sam najlepszy nawet **mechanizm prawa nie wystarczy, jeżeli jego poczucie nie zapadnie głębokiemi korzeniami w narodową duszę.** Tymczasem sprawa ministra Czechowicza posłużyła w ręku stronnictw za narzędzie do podważania tych korzeni i zastąpienia idei i instytucji prawa partyjną formułką — **prawo to my.**

Co gorsza, w akcji tej, pomniejszającej dostojeństwo prawa, bierze udział czynny minister polski, państwowy stróż prawa, lepiący szereg naciąganych artykułów przeciw Trybunałowi Stanu, który wyrok swój utwierdził jednomyślnością i godnością wielką przeciwstawiając się sile przed prawem. Owa walka ministra z najwyższą magistraturą sądową — to widowisko nie do pomyślenia w państwie o kulturze i tradycji prawniczej.

Ale mamy drugi obraz o wiele bardziej ponury, **zdradzający już wynaturzenie moralne,** świadczący o braku jakiegokolwiek politycznego umiaru i narodowego poczucia.

W bohaterskiej próbie pokonania atlantyckich powietrznych przestworzy ginie mjr. Idzikowski, odnosi rany mjr. Kubala. Obaj z gorącem umiłowaniem lotniczego zawodu, z płomiennem ukochaniem Polski i jej chwały połączyli żołnierską wiarę w przewodnią gwiazdę marszałka Piłsudskiego. To wystarczyło, że znalazły się pisma, na szczęście bardzo nieliczne, które nad jedną z najpiękniejszych mogił polskiego heroizmu i narodowego czynu postawiły **zamiast krzyża czci znak zapytania.**

Chwyciliśmy **„Kurjera Poznańskiego“** za rękę, zapuszczającą ukradkiem partyjną sondę w promienną trumnę, naśladował go naturalnie **„Orędownik“,** a bratnia obu papierowym marnotom poznańskim endecka **„Gazeta Warszawska“** przystąpiła jako trzecia do jadowitej spółki.

Rekord wziął niestety łódzki „Rozwój“, który w robaczywym artykule „Jazda na Marszałku“ nie wymienił nawet nazwisk polskich bohaterów, pisząc „o dwóch oficerach czynnej służby, zresztą zdolnych, których, gdy nadeszła uwielbiana trzynastka uwielbianego, poniosło nad Atlantyk, gdzie **skończyli szpetnie,** jeden śmiercią, drugi beznadziejną chorobą“.

Pojmujemy, że „Rozwój“ stoi w najostrzejszej opozycji do rządu marszałka Piłsudskiego. Pismo to wysunęło się na czoło prasowych obrońców, **szczupłych, chrześcijańskich okopów, niknących pod żydowską falą,** która jeszcze nigdy nie miała tak szerokich i wygodnych łożysk, jak w pomajowych warunkach. **Ale nawet walka na śmierć i życie z rządem nie usprawiedliwia ironicznego traktowania krwawego cienia narodowego bohatera całej Polski.**

Z cynicznemi pismami związał się także socjalistyczny „Dziennik Ludowy“ noszący żałobę po czerwonym zarządzie Kasy Chorych. Targa go przykładnie za niegodziwe uszy „Dziennik Lwowski“, gromiąc **„bohaterów kalumnij i inwektyw“.**

Ołówek cenzora zwykł kreślić zbyt drakońsko całe ustępy w gazetach. Bywają jednak zdania a zwłaszcza myśli nietykalne dla cenzury. **Mimo że obrażają narodowe dostojeństwo i polskość. Te konfiskuje opinja narodowa,** dotkliwsza od prokuratorskiej. **(ab.)**

Potyczki na granicy chińsko-sowieckiej.

Chiny nie wierzą w wybuch otwartej wojny. — Aresztowanie gen. konsula Mielnikowa w Charbinie.

Charbin, 22 7. (Tel. wł.) Władze chińskie zaprzeczają wiadomościom, jakoby wojska sowieckie obsadziły Mandżuli. W okolicy tej miejscowości, której załoga liczy 15 000 żołnierzy i 90 armat, pojawiły się **patrole czerwonej kawalerji,** ale wkrótce cofnęły się na terytorjum sowieckie.

Wczoraj o godz. 8 rano **przekroczyły oddziały sowieckie rzeczkę graniczną** i zaatakowały okopane wojska chińskie. Po kilkugodzinnej wymianie strzałów wojska sowieckie **cofnęły się.**

Na posiedzeniu chińskiej rady wojennej oświadczył marszałek Czang-Czu-Ljang, że narazie **nie podejmie kroków wojennych i że nie wierzy w wybuch otwartej walki z Sowietami.** Dlatego też wojska chińskie nie będą koncentrowane nad granicą, lecz w Mukdenie. Władze chińskie zarządziły **aresztowanie wszystkich obywateli sowieckich w wieku ponad 16 lat.**

Wojska sowieckie koncentrują się nad granicą. Na ich usługach stoją m. i. **silne bandy Chunchuzów oraz 40 000 Mongołów.** We Władywostoku powołano do wojska wszystkich mężczyzn od 18—35 lat.

Londyn, 22 7. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą, że chińskie naczelne dowództwo ogłosiło, iż **oddziały chińskich komunistów** usiłowały przekroczyć granicę chińską w pobliżu stacji kolejowej Pogranicznaja, zostały jednak odparte przy pomocy ognia karabinów maszynowych. Komuniści stracili dwóch zabitych i sześciu rannych. **Pozatem na całej linji panuje spokój.**

Moskwa, 22. 7. (Tel. wł.) Z Pekinu donoszą, że władze chińskie aresztowały generalnego konsula sowieckiego w Charbinie Mielnikowa w chwili, gdy opuszczał Charbin, chcąc się udać do Portu Artura. Władze chińskie oświadczyły, że **wyjazd konsula w obecnych warunkach jest niemożliwy.**

Rząd sowiecki postanowił zwrócić się w tej sprawie o **interwencję do jednego z mocarstw.** O ileby Chiny dalej więziły konsula sowieckiego, natenczas Sowiety **aresztowałyby wszystkich konsulów chińskich w Rosji.**

Nacisk Ameryki i Francji na Chiny.

Paryż, (AW.) Dnia 19 bm. konferował Briand z posłami Sowietów i Chin w Paryżu na skutek propozycji amerykańskiego posła w Paryżu o podjęcie akcji pośredniczenia. Briand prosił posła chińskiego, aby przypomniał swemu rządowi **obwiązek ciążący na Chinach, jako na członku Ligi Narodów,** zaś wobec posła sowieckiegżo wskazywał na to, że Chiny podpisały pakt Kelloga. Jak słychać, Briand wezwał telegraficznie rząd sowiecki i chiński, aby konflikt załatwiły na drodze polubownej.

Wielkie upały w całej Europie.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.) Ze wszystkich miast Europy donoszą o wielkich upałach.

W Berlinie dochodziła wczoraj temperatura do **40 stopni** Celsjusza w cieniu. Pogotowie ratunkowe interwenjowało w kilkunastu wypadkach porażenia słonecznego. Wszystkie jeziora i rzeki w okolicy Berlina były wprost oblężone. Blisko 100 tys. osób kąpało się, **9 utonęło.**

W Wiedniu spiekota dochodziła w cieniu do 39 stopni Celsjusza.

Z Londynu donoszą, że po wielu dniach niebywałych upałów wczoraj w nocy przeszła nad Anglją gwałtowna burza. Od piorunów trzy osoby zostały zabite a mnóstwo doznało obrażeń. Południowe wybrzeże ucierpiało bardzo od fal, które porwały m. in. dwie osoby. Burza wyrządziła pozatem znaczne szkody materjalne.

W Warszawie temperatura dochodziła wczoraj do **30 stopni w cieniu.**

Poznań, 22. 7. (tel. wł.) Po wczorajszym upalnym dniu nastąpiło znaczne ochłodzenie z powodu burzy, która przeszła nad Poznaniem dzisiejszej nocy o godz. 2-ej. Dzisiaj pogoda jest przecudna.

Zwycięstwo Poincare'go

Izba zgodziła się na ratyfikację układu dłużniczego z Ameryką

Paryż, 22. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 3-ej nad ranem zakończyła się w izbie deputowanych wielka kampanja między rządem Poincarego a lewicą izby w sprawie ratyfikacji układu francusko - amerykańskiego, ustalającego sposób spłat i długów wojennych przez Francję w Ameryce. **Radykali francuscy** chcieli wyzyskać niechęć ludności do tego układu **dla obalenia rządu Poincarego.** Premjer wyczerpany swoją olbrzymią 3-dniową mową musiał usunąć się od udziału w obradach izby i całą dalszą walkę pozostawić Briandowi.

Podczas dyskusji **zabrał Briand głos kilkakrotnie,** grożąc za każdym razem ustąpieniem rządu na wypadek odrzucenia ustawy ratyfikacyjnej względem przyjęcia jej z zastrzeżeniami, gdyż tylko przyjęcie tej ustawy bez zastrzeżeń pozwoli rządowi uzyskać w Waszyngtonie **odroczenie raty 400 miljonów dolarów** przypadającej na dzień 1 sierpnia.

O godz. 3-ej nad ranem uchwalono 300 głosami przeciw 292 projekt rządowy, który upoważnia prezydenta republiki do ratyfikowania układu w sprawie spłat długu francuskiego w Ameryce **w 62 ratach rocznych.**

Tą samą większością przyjęto ustawę ratyfikacyjną **układu dłużniczego z Anglją,** a następnie 282 głosami przeciw 274 uchwalono rezolucję stwierdzającą, że **odszkodowania niemieckie powinny pokryć obciążenia, jakie te układy nakładają na Francję.** Przeciw projektowi głosowali przedewszystkiem komuniści, socjaliści oraz część radykałów-socjalistów z Herriotem na czele.

Ustawa będzie przedłożona dziś **senatowi,** gdzie poważniejsza opozycja nie jest spodziewana.

Kanclerz Mueller niebezpiecznie chory.

Berlin, 22. 7. (tel. wł.) Bawiący na kuracji w Nortgentheim kanclerz Mueller zachorował nagle znowu na serce i woreczek żółciowy. Przywołani z Berlina lekarze dokonali bezzwłocznie operacji. Stan chorego jest bardzo poważny.

Osuszenie Polesia kosztować będzie 130 milj. zł.

Warszawa, 22. 7. (tel. wł.) Ministerstwo robót publicznych przystąpiło do opracowania planów osuszenia bagien poleskich. Według sporządzonych dotychczasowych obliczeń budowa kanałów odwadniających kosztować będzie 130 miljonów złotych.

Wyrok na cyganów - ludożerców.

Praga, 22. 7. (tel. wł.) W procesie przeciw cyganom, którzy przyznali się do spożywania mięsa ludzkiego, zapadł wyrok. Główni oskarżeni Filka i Paweł Rybar skazani zostali na **dożywotne więzienie,** na innych wyrok wydany został **od 4 do 15 lat.**

Fala suszy w Anglji trwa nadal.

Temperatura w cieniu dochodzi do 31 stopni. Pierwsze 6 miesięcy br. cechowała tak straszna susza, jakiej nie notowano już od roku 1880. Najbardziej dotknięta jest okolica Yorkshire. Miasto Batley posiada zapas wody jedynie na 19 dni, Simpley na 27.

Ch. D. w trosce o los urzędników.

Z obrad wszechpolskiego kongresu urzędników samorządowych w Poznaniu.

Poznań, 22. 7. (tel. wł.) Wczoraj odbył się w Poznaniu kongres wszechpolski urzędników samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego. Obrady rozpoczęły się w auli Uniwersytetu. Zagaił je prezes zarządu głównego Popielowski z Warszawy. Po wysłaniu telegramów hołdowniczych na ręce Prezydenta Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i min. Składkowskiego wysłuchano szeregu mów powitalnych. W imieniu głównego zarządu Chrześcijańskiej Demokracji przemawiał **poseł Czyszewski.** Na porządku obrad były dwa referaty. Pierwszy wygłosił poseł Pacholczyk (B. B.) na temat: Emerytura, ubezpieczenia społeczne i uposażenie. W referacie swoim położył mówca szczególny nacisk na fakt dodatniej czynności posła Czyszewskiego, który imieniem klubu Chrześc. Dem. zgłosił do laski marszałkowskiej w sejmie wniosek o zwolnienie urzędników samorządowyh od podatku dochodowego, podkreślając **zasługi Chrześcijańskiej Demokracji w zabiegach około dobra urzędników.** Jest to tem więcej godne uwagi, że pochwalne słowa padły z ust posła z obozu politycznie zupełnie innego. Tę część mowy posła Pacholczyka uczestnicy kongresu bardzo **żywo oklaskiwali.**

Następny referat wygłosił poseł Dratwa (B.B.) na temat: **Pragmatyka służbowa.** Z kolei uchwalono jednomyślnie **3 rezolucje,** w których stwierdzono, że stosunki służbowe pracowników samorządowych winny być jaknajrychlej uregulowane w drodze specjalnej ustawy. Konieczne jest natychmiastowe wydanie przez rząd i związki komunalne wzorowych statutów służbowych.

Wreszcie wezwano radę naczelną do przedłożenia czynnikom miarodajnym możliwie jaknajprędzej **konkretnego projektu w sprawie pragmatyki służbowej.**

Wielki proces o nadużycia w magistracie grudziądzkim.

10 urzędników na ławie oskarżonych. — Zdefraudowali oni znaczne sumy i zniszczyli księgi kasowe wagi 100 kg. Rozprawa potrwa do 3-ch tygodni.

W poniedziałek dnia 22 bm. rozpoczął się przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu wielki proces. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 urzędników magistrackich, oskarżonych o znaczne nadużycia w kasie miejskiej i zniszczenie ksiąg handlowych.

Defraudację tę uprawiano systematycznie od roku 1925, a może nawet i wcześniej. Ujawniono nadużycia dopiero w r. 1928. Śledztwo trwało tak długo, bowiem niesumienni urzędnicy starali się zatrzeć za sobą ślady i zniszczyli około 100 kilo ksiąg kasowych. Na ławie oskarżonych zasiedli: 1) **Antkowiak Bronisław,** b. rendant głównej kasy miejskiej, lat 44; 2) Szczygieł Jan, b. rendant Miejskiej Kasy Podatkowej, lat 40; 3) Wojewoda Paweł, b. rendant M. K. O., lat 36; 4) Fularczyk Andrzej, urzędnik magistracki, lat 33; 5) Kieraj Sylwester, książkowy, lat 32; 6) Armut Artur, b. kasjer Gł. K. M., lat 46; 7) Grabowski Jan, b. urzędnik egzekucyjny, lat 45; 8) Rozmarynowski Stanisław, książkowy, lat 33; 9) Kaźmierski Teofil, asystent mag., lat 43; 10) Lipowski Anastazy, decernent Wydz. Podatkowego, lat 63.

Jubileusz politechniki gdańskiej

wyzyskali nacjonaliści do kroków antypolskich.

Gdańsk, (AW.) Polska młodzież akademicka w Gdańsku złożyła na ręce senatu politechniki gdańskiej protest, z którego wynika, że władze politechniki gdańskiej, nie zapraszając młodzieży akademickiej polskiej do wzięcia udziału w obchodzie jubileuszu 25-letniego istnienia politechniki gdańskiej, naruszyły postanowienia konwencji polsko-gdańskiej w sprawie politechniki gdańskiej z dnia 17 lipca 1921 r.

Jak się dowiadujemy, mają zamiar przyłączyć się do protestu rozmaite narodowości m. in. Estończycy, Rumuni i t. d. Zaznaczyć należy, że nacjonalistycznie nastrojone władze politechniki pozostając w stałym kontakcie ze związkiem „Deutsche Studentenschaft", która to organizacja znana jest ze swych manifestacyj przeciwko państwu polskiemu i młodzieży polskiej. Postępowanie senatu wolnego miasta było tym razem w odróżnieniu od postępowania władz politechniki poprawne, gdyż senat zaprosił delegację młodzieży polskiej na przyjęcie wydane przez siebie w Artushofie.

Ale cóż, kiedy w czasie bankietu senator oświaty Strunk podkreślił, że politechnika gdańska stanowi wysuniętą placówkę kultury niemieckiej na **„oderwanej traktatem Wersalskim przeciwko jednomyślnej woli mieszkańców od macierzystego kraju"** ziemi. Zaznaczyć należy, że cała prasa nacjonalistyczna korzysta z okazji, by wyzyskać jubileusz dla celów politycznych, podkreślając, że Gdańsk czeka tylko powrotu na łono Rzeszy.

32 studentów zasiądzie na ławie oskarżonych.

Echa zajść lwowskich.

Lwów, 22. 7. (tel. wł.) Prokurator sądu okręgowego wręczył sądowi akt oskarżenia przeciw 32 studentom wyższych szkół lwowskich, oskarżonym o wykroczenia uliczne w związku z prowokacją żydowską. Akt oskarżenia ma być doręczony w tych dniach studentom, których obrony podjęło się 14 adwokatów lwowskich. Rozprawa odbędzie się z powodu wakacyj sądowych dopiero w jesieni.

Wieśniacy urządzili najazd na pałac właściciela majątku.

Na obszarze dworskim Słomczyce, pow. wrzesińskiego, stróż polny Purol postrzelił niej. W. Magdziarza ze Słupcy, przyłapanego na kradzieży grochu. Gdy wiadomość o wypadku przedostała się do Słupcy, wieśniacy w liczbie kilku osób wyruszyli w nocy na majątek Słomczyce i o godz. 1 w nocy zaatakowali dwór.

Dzięki energicznej postawie właściciela majątku, który zmobilizował służbę folwarczną, napastników odparto.

Od Bastylji do Canossy.

Nie tak

to tak!

Z Rosji sowieckiej.

Z książęcego pałacu na bruk uliczny.

Na jednej z głównych ulic Moskwy znaleziono zwłoki pewnej młodej kobiety, którą uśmiercono zapomocą uduszenia. Śledztwo wykazało, że zamordowaną jest 24-letnia księżniczka Oboleńska, która w ostatnim czasie znalazła pomieszczenie w jednym z moskiewskich domów publicznych.

Z chwilą wybuchu rewolucji w roku 1917-ym księżniczka liczyła lat 15. Książę i księżna Oboleńscy, poszukiwani przez bolszewików uciekli, zostawiając księżniczkę pod dozorem guwernantki. W ucieczce rodziców księżniczki zamordowano. Wkrótce potem znikła i guwernantka a księżniczka została sama na świecie.

Początkowo pracowała w jednej z fabryk jako zwykła wyrobnica. Została kochanką jednego z robotników. Ponieważ jednak zarobki nie wystarczały, więc poszła na ulicę. Poczęła spadać coraz niżej, a kiedy ją znaleziono uduszoną na ulicy, tkwiło w jej ręce pozwolenie władz na wykonywanie zawodu. Tymczasem brat księżniczki robił karjerę komunistyczną. Niedawno rząd sowiecki mianował „towarzysza Osińskiego", pod którym to pseudonimem ukrywa się jeden z najstarszych działaczy rosyjskiego ruchu komunistycznego książę Walerjan Oboleńskij, prezesem centralnego urzędu statystycznego S. S. S. R.

„Dobrowolnie" nawróceni trockiści.

Jednocześnie z opublikowaniem listów Przeobrażeńskiego, Radka i Śmiłgi, nowonawróconych trockistów, prasa podaje długi wykaz nazwisk, wśród nich i szereg znakomitości sowieckich, którzy zerwali z opozycją. W liście tym podpisani przyznają się do błędu, jaki popełnili, popierając politykę prawego skrzydła.

Na tropie szajki złodziejskiej.

Dnia 18 bm. podczas wykonywania patrolu przez posterunkowych z Chełmży pp. Ciżewskiego i Bałdygę, zauważyli oni na szosie Chełmża—Grzywno, trzech nieznanych osobników, którzy na wezwanie „stój!" poczęli uciekać. Po trzykrotnem wezwaniu, które pozostało bezskuteczne, Ciżewski oddał z rewolweru jeden strzał w górę, a gdy osobnicy nie stanęli, oddał drugi strzał do uciekających. W dalszym pościgu przytrzymano dwóch osobników, ukrytych w życie, którymi są Zieliński Jan i Trzciński Zygfryd, obydwaj z Chełmży, trzeci zaś Wiśniewski Aleksander z Chełmży zdołał zbiec.

Napad bandycki na robotnika.

Na powracającego z jarmarku robotnika Nalazka z Małocinkowa pod Gruczn em w pobliżu Topólna, dokonano napadu bandyckiego. Dwaj zamaskowani bandyci steroryzowali Nalazka i zabrali mu 500 zł., które otrzymał za sprzedaną na jarmarku krowę, poczem zbiegli. Śledztwo trwa.

Skutki zbytniej reklamy.

Pewien przedsiębiorca kinematograficzny reklamował swój film ogłaszając, że płaci tysiąc łatów każdemu, kto powstrzyma się od płaczu w czasie przedstawienia. Kilku miejscowych obywateli po skończonym seansie zażądało wypłaty tysiąca łatów. Gdy przedsiębiorca odmówił, spisano protokół i sprawa skierowana została do sądu. Z wielkiem zaciekawieniem oczekują wyroku.

Banicja Trockiego przedłużona.

Na posiedzeniu biura politycznego sowieckiej partji komunistycznej zapadła uchwała o przedłużenie terminu wydalenia Trockiego z Z. S. S. R. o dalszy okres trzyletni. Decyzja ta zakomunikowana będzie Trockiemu przez konsulat sowiecki w Konstantynopolu.

Starzec zabił księdza.

W Vesoul (Francja) 70-letni starzec, żyjący z renty, zabił wystrzałem z fuzji księdza, powracającego z mszy, poczem sam odebrał sobie życie. W ostatnich czasach starzec ów miał zatargi z księdzem w sprawie pochowania swej żony; później padł ofiarą znacznej kradzieży. Wszystko spowodowało jego silny rozstrój nerwowy.

Polacy w Jugosławji.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, w lipcu.

Ks. prof. Sławomir Cęcek, delegat Polonji jugosłowiańskiej na I-szy Zjazd Polaków z Zagranicy, z wielką życzliwością dla „Dziennika Bydgoskiego“ opowiada o wychodźtwie polskiem w Jugosławji.

— Polacy, którzy zmaieszkują dziś piękny kraj południowych Słowian, przybywali doń jeszcze za czasów cesarstwa austro-węgierskiego. Emigracja do Jugosławji rozpoczęła się **po okupacji Bośni i Hercogowiny.**

Wychodźtwo to można podzielić na dwie zasadnicze grupy: na kolonistów-urzędników, którzy przybyli do Bośni i Hercogowiny wraz z całym aparatem administracyjnym austro-węgierskim dla sprawowania bardzo często naczelnych urzędów, oraz na kolonistów-rolników, przeważnie chłopów, którzy dla chleba opuścili Małopolskę Wschodną.

Ostatnia grupa liczy około 15.000 osób, zamieszkujących północno- zachodnią Bośnię około Prijedoru i Banjaluki.

Za czasów monarchji Habsburgów Polacy-urzędnicy mieli decydujący głos w zarządzie państwowym Bośni i Hercogowiny. Absolutną **przewagę mieli Polacy** zwłaszcza w sądownictwie, gdzie przez pewien czas, a mianowicie przez ostatni dziesiątek lat ubiegłego stulecia, językiem urzędowym w sądownictwie był język polski.

Oczywiście, z chwilą rozpadnięcia się w gruzy monarchji austro-węgierskiej, urzędnicy ci, narodowości polskiej, pośpieszyli w większości do wolnej Ojczyzny. Zostały się tylko skąpe resztki, o których rzec można, że są na wymarciu.

W Bośni i Hercogowinie znajdują się niezliczone mogiły (może 20.000, a może nawet 30.000!) **żołnierzy i oficerów Polaków,** którzy w obcym mundurze i dla obcej, obojętnej sprawy swe młode życie składali.

— Czy Polacy w Jugosławji mają swe organizacje?

— Niestety nie. **Polacy w Jugosławji nie są zorganizowani** głównie z tego powodu, że brak inteligencji w tych osiedlach kolonizacyjnych, gdzie są nasi emigranci-rolnicy.

— A jaką mają Polacy opiekę duchowną?

— W największem skupieniu polskiem t. j. w Starej Dubrawie, pociechę religijną świadczy jedyny ksiądz-Polak. Pozatem pracę duszpasterską wśród naszego wychodźtwa prowadzą miejscowi księża, z których wielu zna język polski.

— Oświata?

— Szkoły polskiej narazie niema, lecz są widoki, że w najbliższym czasie będzie założona. Starania w tym kierunku są już poczynione, a dodać muszę, że ofiarność kolonji na ten cel jest duża.

— Jakie jest uświadomienie narodowe wśród tamtejszych Polaków?

— Z całą pewnością mogę powiedzieć, że nie zapominają o kraju. Nawet **rolnicy,** wśród których **duży procent stanowią analfabeci,** z dużem zainteresowaniem śledzą wypadki, rozwijające się w kraju.

— A jaka jest ich stopa życiowa?

— Żyją w ciężkich warunkach, gdyż są źle wynagradzani. Pracując od wczesnego świtu do późnej nocy, zarobić mogą na 3 kg chleba. To porównanie najlepiej świadczy o ich niskiej stopie życiowej.

Z tych powodów daje się zauważyć w ostatnich czasach emigracja z tych kolonij do Brazylji i Kanady.

— Czy dużo Polaków się naturalizuje?

— Nie posiadam w tym zakresie danych statystycznych. Sądzę jednak, że więcej niż połowa przyjęła obywatelstwo jugosłowiańskie. **(W.)**

Małżeństwo granda z miljonerką.

Wyższe sfery towarzyskie w Paryżu mają nową sensację.

Markiz del Merito wstępuje w związek małżeński z panną Heleną Patino, jedynaczką króla kawy z Boliwji.

Ojciec panny młodej zakupił dla przyszłych nowożeńców zamierzających osiedlić się na stałe we Francji, wspaniały historyczny zamek księcia de Montmorency, rozkoszny pałac na Avenue de Bois de Boulogne, dwie wille: jedną w Canne, drugą w Biarritz, dla letnich wywczasów, oraz kilkaset hektarów terenów myśliwskich w pobliżu Paryża.

Ślub młodej pary ma się odbyć w sierpniu.

Niemiecki anioł pokoju

jakim on jest naprawdę!

Ze świata.

Kiełbasa wyborcza burmistrza amerykańskiego.

Sensacją dnia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jest świetna propaganda wyborcza pewnego bardzo sprytnego człowieka nazwiskiem L. Wadde Tate, który posługiwał się ciepłemi kiełbaskami, ażeby zostać burmistrzem. Przyjemny ten dodatek otrzymali wszyscy uczestnicy wieców wyborczych urządzonych przez Tatę. Dzięki tym ciepłym kiełbaskom zdołał Taty zdobyć sympatje wyborców i został wybranym na burmistrza. Kontrkandydat na burmistrza Morrow natomiast poniósł dotkliwą klęskę.

Tate zaprowadził po objęciu stanowiska cały szereg inowacyj, budzących podziw mieszkańców miasta Dallas.

Zamianował miejskiego pastora, który ma zadanie zaopiekować się biednymi, ażeby im umożliwić otrzymanie bezpłatnie kościelnego ślubu oraz pogrzebu. Również dzieci otaczał niezwykłą troską. Na koszt miasta zaprowadził większą ilość osiołków, tak samo dla bezpłatnego użytku. Dzieci mają więc możność w parkach jeździć na osiołkach. Od czasu, gdy Tate objął kierownictwo miasta, kąpanie się w niektórych dniach tygodnia jest zupełnie bezpłatne. Tate w każdym bądź razie jest burmistrzem, którego przypuszczalnie i bydgoszczanie pozazdroszczą miastu Dallas.

Pokąsani przez skorpiony.

Według nadeszłych z Casablanca wiadomości, okolice Tamanar nawiedziła wielka liczba czarnych skorpjonów, które naszły mieszkania tubylców. Kilkadziesiąt osób zostało pokąsanych. Do tej pory zanotowano 7 wypadków śmiertelnych.

„Mały“ upominek ślubny teścia.

Wyższe sfery towarzyskie w Paryżu mają nową sensację. Markiz del Merito wstępuje w związek małżeński z panną Heleną Patino, jedynaczką króla kawy z Boliwji. Ojciec panny młodej zakupił dla przyszłych nowożeńców, zamierzających osiedlić się na stałe we Francji, wspaniały historyczny pałac księcia de Montmorency, rozkoszny pałacyk na Avenne de Bois de Boulogne, dwie wille: jedną w Cannes, drugą w Biarritz dla letnich wywczasów, oraz kilkaset hektarów terenów myśliwskich w pobliżu Paryża.

Zamachowiec w klinice psychjatrycznej.

Aresztowany pomocnik kowalski Antoni Leitner, który usiłował dokonać zamachu na prezydenta Austrji, został odstawiony do kliniki psychjatrycznej. Leitner tłumaczy się, iż chciał zgładzić prezydenta państwa, który jest odpowiedzialny za panującą w kraju nędzę.

SIDNEY WILLIAMS. 56

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy).

No i nic dziwnego.

— Powiedziała ci więc?..

— Powiedziała mi wszystko. Żałuję bardzo, że nie wtajemniczyła mnie wcześniej w całą tę historję. Byłabym jej chętnie pomogła. Uważam to za swój obowiązek, bo przecież nikt oprócz mnie nie życzył sobie towarzystwa Fanny i ja sama ją tu zaprosiłam. Teraz nie mogę zaradzić nieszczęściu, które się stało, ale zaopiekuję się dzieckiem.

— Bardzo jestem z tego zadowolony.

— Coś, jak cień uśmiechu przemknęło po jej twarzy.

— Tak — rzekła. — Rozumiem to bardzo dobrze. Spodziewam się, że gdy ten... kłopot się skończy, poślubisz Carlottę.

— Tak — odpowiedział, czerwieniąc się trochę pod wpływem jej badawczego wzroku. — Wiesz o mojem uczuciu dla niej.

— Wiem, i co dziwniejsze, Carlotta wie także. Jak potrafiłeś wyznać jej miłość, ty najbardziej milczący z ludzi? I po tem wszystkiem, co powiedziałam, aby cię zniechęcić.

— Wcale mnie nie zniechęciłaś — zaprzeczył. — Wszak mówiłaś, że ona potrafi być cudowna.

— I będzie taką dla ciebie, po wyjaśnieniu tajemnicy śmierci biednej Fanny. Carlotta jest zbyt dumna, by zostać twoją żoną z najlżejszą choćby zmazą na swem imieniu. Jeżeli ten głupi wywiadowca wywlecze jej nazwisko w gazetach, będzie to dla niej strasznym ciosem. Czy niema na to rady?

— Spodziewam się, że rada się znajdzie.

Odrzucił ogarek papierosa i stał przez chwilę, zapatrzony w ogień na kominku. Gdy znów odwrócił się do niej, twarz jego była spokojna.

— Wiesz, jak wielkie znaczenie sprawa ta ma dla mnie. Jesteśmy teraz na świeżym tropie. Być może, że w przeciągu godziny wszystko się wyjaśni.

— Bardzo się z tego cieszę — rzekła poprostu. — Nie chcę pytać o nic, ale zawiadom mnie, gdy będziesz wiedział coś pewnego. Dobrze?

— Naturalnie. — Wstał, by odejść, ale zatrzymał się jeszcze.

— Chciałem zapytać się o coś. Czy znałaś tego Hindusa Fanny?

— Znałam ich obu — odrzekła.

— Jakto, obu? — zdziwił się?

— No tak. Colę i jego brata — potwierdziła. — Byli tak podobni do siebie, jak dwa ziarnka grochu. Wysocy i chudzi, z wielkiemi nosami i ognistemi oczyma. Unikałam, o ile mogłam, ich towarzystwa. W ich sposobie bycia było coś wężowego, co przyprawiało mnie o dreszcze. Fanny powiedziała mi, że Seref, jej adorator, odznaczał się blizną pod lewym okiem. Po tej bliźnie jedynie można go było podobno poznać.

— I nigdy go już potem nie widziałaś?

— Spotkałam go kilka razy jednego lata, pięć albo sześć lat temu. Nigdy nie słyszałam, by przebywał w naszej okolicy, dopóki się nie dowiedziałam o tem od Carlotty, dziś po południu.

— Dziękuję ci — rzekł i wstał, by odejść.

— Czy te informacje mają dla ciebie jaką szczególną wartość?

— Być może. W każdym razie skierowują myśli moje na zupełnie nowe tory.

— Ach, Dicku!

Zwrócił się ku niej pytająco.

— Chodź tu do mnie.

Gdy pochylił się nad nią, przyciągnęła do siebie jego głowę i ucałowała go serdecznie. Na ustach jej był uśmiech, a w oczach szkliły się łzy.

— A teraz możesz iść. I nie bądź taki zdziwiony. Wiem, że nie pocałowałam cię nigdy od czasu, gdy oboje byliśmy jeszcze małemi bąkami. Uczyniłam to teraz, bo jedyna moja najdroższa przyjaciółka ma zostać czyjąś żoną. To już nie będzie to samo. Cieszę się jednak, że ty właśnie będziesz jej mężem, zarówno ze względu na ciebie, jak na nią. A teraz idź i szukaj twego tropu. Szczęść Boże!

Wyszedł głęboko wzruszony. Nie umiał sobie tego wszystkiego wytłumaczyć. Usiadłszy w swoim pokoju, wyglądał oknem na jezioro. Jak już zauważył Carrington, można było tylko czekać. Myśli jego krążyły dookoła nieznajomego o sępiej twarzy, którego zwłoki teraz płyną, pędzone wartkim prądem, albo też spoczywają gdzieś u brzegu. Czy miał on bliznę na twarzy? Nie mógł sobie przypomnieć i przestał wreszcie myśleć o tem. Chciał znaleźć choćby chwileczkę spoczynku.

Po czterodniowem silnem napięciu zarówno ciało, jak duch upadały ze znużenia. Zamknął oczy na chwilę przed rażącym blaskiem słońca. Nie chciało mu się wstać, by zapuścić firankę. Chwila jednak przedłużyła się znacznie i wielka wskazówka na zegarze wykonała już pełny obrót, gdy Marston ciągle jeszcze spał smacznie.

ROZDZIAŁ XVIII.

Maxwell wyjaśnia.

Było parę minut po piątej, gdy w całem Oakhurst rozległ się głośny huk, a potem ryk zbliżającego się samochodu. Powracał Burbank. Niezrażony tem, że mu u stóp długiej pochyłości pękła opona, wyzyskał całą siłę olbrzymiego wozu aż do ostatniego jej atomu. Ostatni zakręt wziął na trzech kołach i zatrzymał się u wejścia z nagłym zgrzytem hamulca.

Główne miejsce zajmował nieporuszony Smith w towarzystwie Maxwella, którego zdenerwowanie nie zmniejszyło się bynajmniej wskutek szalonej jazdy. Marston, Carrington i generał wyszli, aby go zobaczyć. We flanelowej koszuli, krótkiej kurtce i czapce cyklistówce, zasuniętej tak głęboko na oczy, że tylko dolna część twarzy, dosyć ubrudzona, była widoczna, zgoła niepodobny był do owego nienagannego sługi, o postaci, jakby wykutej z kamienia, którego zwykli byli oglądać mieszkańcy Oakhurst. Głos jego był jednak ten sam: pozbawiony wszelkiej osobistej nuty, czysto rzeczowy.

— To Maxwell miał zamiar nas opuścić? — zagadnął go Carrington, nachyliwszy się nieco, aby mu się bliżej przyjrzeć.

— Zdawało mi się, że tak będzie najlepiej.

— A jakiż był powód tego postanowienia?

(Ciąg dalszy nastąpi).

„DO. X“ największy samolot na świecie.

Nad jeziorem Bodeńskiem dokonano próbnych lotów na nowozbudowanym olbrzymie Dorniera „DO. X“. Jest to największy samolot na świecie. Jego cechy są następujące: 40 metrów długości, 10 metrów wysokości, rozpiętość skrzydeł 48 metrów; 12 motorów ustawionych parami w tandemy. Siła — 6000 koni mechanicznych.

Załoga składa się z 12 ludzi: kapitana, pomocnika, dwóch pilotów, inżyniera, 4 mechaników, radjotelegrafisty, kucharza i stewarda. **Miejsc dla podróżnych 100; osobne przedziały dla bagaży.** W rezerwoarach mieści się 16000 litrów benzyny i 1500 litrów oliwy. Promień działania 10000 km. Waga z obciążeniem podróżnem — 51 ton, z tego 26 ton wynosi ciężar użyteczny, a 25 ciężar samej maszyny i załogi. O rezultatach próbnych lotów na razie jest dość głucho.

Litwini szukają prochów wielkiego ks. Witolda.

Projektodawca ufundowania trumny celem ochrony prochów wielkiego księcia Witolda, były poseł litewski w Czechosłowacji Malinowski ogłosił w Ljetuvos-Aidas artykuł, w którym pisze m. in. „Jeśli władze polskie będą usiłowały czynić nam jakieś przeszkody przy wykonywaniu naszego zamiaru, to trzeba będzie użyć pośrednictwa Litwinów obywateli amerykańskich, którzy z wielką życzliwością odnoszą się do tego zamiaru, a którym żadne przepustki polskie nie będą potrzebne“. Ochrona szczątków zwłok księcia Witolda, które Malinowski miał znaleźć jest zdaniem jego rzeczą doniosłej wagi i niecierpiącą zwłoki. Zaznaczyć należy, iż wszelkie poszukiwania przeprowadzone w w Wilnie, a mające na celu znalezienie zwłok wielkiego księcia Witolda okazały się bezskuteczne.

Żerował na krzywdzie ludzkiej.

Policja kryminalna w Berlinie odkryła prowadzone na większą skalę oszustwa w niemieckim związku robotniczym przy Laubergstrasse. Przez oszukańcze machinacje dyr. Apfelstettera, setki ludzi zostało poszkodowanych na kwoty od 100 do 1000 marek. Apfelstettera aresztowano. Zapomocą anonsów w pismach poszukiwał on kierowników dla mającego się nowo otworzyć przedsiębiorstwa i odbierał od łatwowiernych kaucje po 1000 marek. Dla pisma związku robotniczego, które wydawał Apfelstetter, w podobny sposób poszukiwał akwizytorów. W drugim oddziale związku Apfelstetter urządzał biuro najmu mieszkań. Szukujący mieszkania musieli zapłacić drogi anons we wspomnianej gazecie lub też uiścić kwotę 20 marek tytułem „wpisowego“. Mieszkań oczywiście ci ludzie nie znaleźli, gdyż Apfelstetter takiemi nie dysponował.

Habibullah nie żartuje.

Z rozkazu emira Habibullaha rozstrzelany został pretendent do tronu afgańskiego Ali Achmed Chan.

Jak stracono szwagra Amanullaha.

Szwagier b. króla Afganistanu Amanullaha został rozstrzelany z powodu odmówienia złożenia przysięgi wierności nowemu władcy. Egzekucja odbyła się w sposób szczególnie hańbiący dla muzułmanina, ponieważ skazańca poprowadzono przez ulice Kabulu na plac stracenia boso i z gołą głową.

Złoto dla Francji.

Na lotnisku w Le Bourget wylądował samolot z Londynu, wiozący ładunek złota wartości 30 miljonów franków. Złoto przewieziono samochodami do Banku Francji.

Zwłoki ś. p. majora Idzikowskiego mają spocząć we Lwowie?

Związek Obrońców Lwowa zwrócił się do komisarza rządu m. Lwowa Nadolskiego z prośbą o wyjednanie zezwolenia na sprowadzenie zwłok śp. mjr. Idzikowskiego do Lwowa i pochowania na cmentarzu Obrońców Lwowa. Komisarz Nadolski zwrócił się w tej sprawie do ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego, zaznaczając, że miejscem spoczynku śp. mjr. Idzikowskiego będzie cmentarz obrońców Lwowa obok grobu lotników i grobu 7-ej eskadry amerykańskiej.

Wybryki antypolskie przed sądem w Opolu.

Dnia 9 sierpnia br. odbędzie się w Opolu rozprawa przeciwko 10 oskarżonym, którzy podczas przedstawienia „Halki“ w Opolu weszli bez biletów do teatru i rzucali bomby cuchnące, w związku z czem skazani zostali w pierwszej instancji na karę więzienia. Od wyroku tego apelowali zarówno skazani, jak i prokurator.

Jak donosi niemiecka prasa z Bytomia, na rozprawie tej ma być jako współoskarżycielka dopuszczona Polsko-Katolicka Macierz Szkolna. Tegoż dnia odbędzie się na skutek apelacji prokuratora rozprawa odwoławcza w sprawie naczelnego redaktora „Oberschlesische Tageszeitung“ dr. Knaaka, który był oskarżony o podburaznie ludności w związku z przedstawieniem polskiem w Opolu i przed dwoma tygodniami w pierwszej instancji zwolniony.

Najazd bandytów na dom nauczyciela.

W Starym Samborze dokonano napadu bandyckiego na dom dyrektora szkoły ludowej Szymały.

Po północy ktoś zapukał do drzwi. Gdy Szymała zapytał, kto puka, dwóch osobników otworzyło drzwi i weszło do wnętrza. Po sterroryzowaniu domowników zażądali wydania pieniędzy. Żona Szymały zaczęła wołać pomocy, na to bandyci zaczęli strzelać. Jedna z kul ugodziła Szymałową w brzuch, druga Szymałę w rękę. Bandyci otworzyli następnie kufer i zabrali 1500 zł., poczem zbiegli. Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi, którzy udzielili pomocy rannym małżonkom. Policja wszczęła dochodzenie i aresztowała już kilka osób, podejrzanych o zbrodnię.

Straszne skutki burzy w woj. tarnopolskiem.

Cały szereg miejscowości w województwie tarnopolskiem poniósł wielkie straty z powodu szalejących tam burz. W gminie Mszaniec **wicher zerwał dwie stodoły, przyczem w jednej z nich zginął 12-letni pastuch.** W tej samej gminie burza zniszczyła przyrządy telegraficzne. W Horodyszczu burza spowodowała pożar, przyczem **spaliło się 5 budynków mieszkalnych. i 2 stodoły.** W Grzymałowie od uderzenia pioruna **spłonęły trzy domy.** W Łopatynie zniszczone zostały **12 stodół,** w Kozaczynie piorun **spalił dwa budynki.** Pozatem burza wyrządziła jeszcze cały szereg szkód.

Wiadomości z kraju.

SOSNOWIEC. Kłopot ze szpitalami. Jak donosiliśmy, szerzy się w Zagłębiu Dąbrowskiem nagminnie tyfus brzuszny. Sytuację pogarsza fakt, że tak szpital dla zakaźnych w Sosnowcu jak i szpital powszechny nie przyjmują chorych z powodu remontu, wobec czego chorzy skierowani są do szpitala zakaźnego w Czeladzi, który jest już przepełniony i też nie przyjmuje chorych. Szpital ten, obliczony na 35 łóżek, mieści obecnie już przeszło 40 chorych, w tem 16 na tyfus brzuszny. Stan ten, uniemożliwiający izolowanie chorych, powodować może dalsze szerzenie się epidemji.

KATOWICE. Nowa centrala telefoniczna. Na Śląsku bawi komisja w sprawie zainstalowania w Katowicach nowej centrali telefonicznej. Urządzenie ma być przywiezione z Łodzi, gdzie niedawno uruchomiono automatyczne telefony. Centrala łódzka była w użyciu tylko 4 lata, jest więc znacznie nowsza od katowickiej, która służyła 20 lat.

Jeden protest goni drugi.

Dnia 25 bm. odbędzie się w Katowicach rozprawa przeciwko dyrektorowi Volksbundu Ulitzowi, oskarżonemu o ułatwianie poborowym ucieczki zagranicę. Rozprawa potrwa przypuszczalnie 2 do 3 dni. Zeznawać będzie 30 świadków, 15 ze strony prokuratora i tyle ze strony oskarżonego. Obrona Ulitza wniosła do sądu okręgowego podanie, kwestjonujące kompetencję tego sądu ze względu na to, że za przestępstwo, popełnione przez oskarżonego kodeks przewiduje karę do 2 lat, czyli sprawa należy do kompetencji sądu grodzkiego. Sąd okręgowy wniosek ten odrzucił, wobec czego obrona Ulitza wniosła od tej sprawy zażalenie do sądu apelacyjnego w Katowicach.

Miasteczko nad frontem

Walki powstańców wielkopolskich z Grenzschutzem o Rynarzewo.

Wspomnienia z roku 1919.

Ks. Mieczysław Buławski, proboszcz w Rynarzewie, pow. szubińskiego, własnym nakładem wydał pod powyższym tytułem o 146 stronach książkę. Autor na wstępie wspomina:

„Obecnie, po dziesięciu latach, zaczyna powstanie wielkopolskie, jak wszystkie wiekopomne czyny tonące w przeszłości, oblekać się w aureolę legendowej wizji. Zaciera się w pamięci i odpada coraz bardziej to, co w niem było małe, nazbyt ludzkie, a ze świadomości ogółu wyłania się coraz czyściej sam wielki wysiłek zbrojny, jedyne zwycięskie powstanie wielkopolskie.

Wspomnienia poniższe jednak nie mają być hymnem bohaterskim. Opiszę poprostu, com widział, przeżył i słyszał, bez dodatków literackich, bez upiększeń i istotnych przemilczeń.

Charakter osobistych wspomnień tłumaczy ich subjektywną formę. Ścieśnia ona wybór zdarzeń do własnych przejść, lecz zato poręcza ich prawdziwość.

Sądzę jednak, że subjektywny ton nie pozbawi wspomnień wartości dokumentu na to, co w przełomowych dla Polski chwilach przeżyło najmniejsze miasteczko Wielkopolski **(Rynarzewo),** liczące 700 mieszkańców, eksponowane wskutek położenia geograficznego.“

* * *

Ciekawy był ten wiec „rewolucyjny“ — zaczyna autor — dnia 24 listopada 1918 r. Za stołem prezydjalnym trzech księży. Na sali liczne grono skupionych Polaków. Myśl o rewolucji była wszystkim obca i daleka Inna sprawa, niesłychanie ważniejsza pochłaniała myśli i serca.

— — — — — — — — — —

Czy pamiętacie — mówiłem — ów niemy wiec, który przed laty odbył się tu w Rynarzewie?

Ks. Spychałowicz pisał zdania na tablicy, dawał wam znaki na migi, a wyście skwapliwie kiwali głowami. Cóż się stało? Czyż wam języki kołkiem stanęły, czy was Bóg poraził niemotą? Nie, to **pruscy żandarmi czuwali nad wami, by żadne polskie nie padło słowo...**

Lecz zrządził Bóg tak, że i dla nas wybija godzina wolności. Nie będą już deptać po nas obce, wrogie pany, nie będą nam **drapieżnemi szpony wydzierać języka z ust ni serca polskiego z piersi.** Czyż nie mówi nam każde uderzenie tego serca sponiewieranego, że **zbliża się Polska,** ta Królewna ze snów naszych wieszczów, ta Pani **piękna i jasna?**

I utworzono wtedy Radę ludową.

— — — — — — — — — —

7 stycznia zawitał do miasteczka Grenzschutz w pełnym rynsztunku bojowym. Gdzieś wdali, pewno od Mroczy, dochodził ciągły, przytłumiony grzmot dział. Biały Orzeł zwiastował swój lot.

Ciekawy w dalszym ciągu toczy się dialog między autorem a dowódcą Grenzschutzu von Groll'em.

...Dowiedziałm się nazajutrz, że na szosie leżą zwłoki poległych żołnierzy polskich. Po Mszy św. udałem się tamdotąd z gromadką kobiet.

Okropny uderzył nas widok: siedmiu bardzo młodych żołnierzyków w mundurach poznańskich konnych strzelców cesarskich leżało w rowie. Głowy mieli **sine, zniekształcone, rozbite.**

To byli pierwsi polscy żołnierze, których widzieliśmy.

— — — — — — — — — —

Rynarzewo nareszcie zostało oswobodzone. Jedna tylko kompanja miała bronić miasteczko. D-cą był p. **Glessmann,** stary, dobry znajomy z **Łabiszyna.** O, jakaż radość, któż ją opisać zdoła. Nazajutrz stanął przed kościołem wóz, na który żołnierze kładli ciała pomordowanych towarzyszy. Głośno do nich przemawiali:

— Widzisz, druhu kochany, jak cię Germany oporządziły, widzisz, widzisz!

— Oj, bracie kochany, rozstrzaskali ci główkę, te psy niemieckie, te szakale!

— Pomścimy was, pomścimy! Przysięgamy: my im pokażemy, co znaczy **rozbijać kolbami polskich żołnierzy!**

— Śpij spokojnie, śpij druhu miły, niech ci polska ziemia lekka będzie!

Wzruszenie schwyciło mnie za gardło. Klęcząc odmówiliśmy krótką modlitwę, poczem ich odwieźli.

— — — — — — — — — —

Mężnie walczyła kompanja gnieźnieńska pod dowództwem p. **Glessmanna.** Potem najdrożej broniła Rynarzewa kompanja średzka połączona z jarocińską, któremi dowodził p. **Kasprowiak.** Ustąpiła kompanja poznańska z p. **Sępińskim** jako komendantem. Artylerją dowodził na początku p. **Rossa,** po nim nadszedł p. **Mettler** z haubicami.

— — — — — — — — — —

Rynarzewo przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk. Niemcy internowali Polaków, z którymi obeszli się **po zwierzęcemu.** Gdy pociąg przybył z internowanymi do Chojnic, wtedy **barbarzyńscy żołdacy pruscy** wpadli do wagonów i **łopatami, kolbami i bagnetami i poczęło się bestjalskie masowe morderstwo.** Dwóch: **Franc. Paszkietę,** starca prawie **70-letniego** i 31-letniego **Adama Szymanowskiego zabiło na miejscu.** Innym **potłukli głowy, połamali obojczyki, zadawali rany kłute.** Tak to **kanalja tentońska pewna bezkarności uniosła swój ohydny łeb i zawyła po swojemu.**

— — — — — — — — — —

Powyżej przytoczyliśmy celowo kilka urywków z toku opowiadania wspomnień autora, aby choć w przybliżeniu dać możność naszym Czytelnikom zainteresowania się książką **ks. M. Buławskiego.** Autor posiada niezwykły dar narracyjny. Swoje wspomnienia opisuje stylem żywym, **prostym i jasnym.** Będą one niejako dopełnieniem historji Powstania Wielkopolskiego, którą — jak wiemy — wkrótce ujrzy światło dzienne.

Autor jako duchowy opiekun mieszkańców Rynarzewa opowiada swoje osobiste przeżycia, które są spojone niejako w jedną całość z historją parafji i gminy rynarzewskiej. Wylicza on wszystkich tych, którzy sprawie państwowej-ojczystej się przysłużyli. I stąd właśnie książka ta ma znaczenie pod względem historycznym. Dlatego też winna ona znaleźć się nietylko w bibljotekach miejskich, ale i w prywatnych. Dla niejednych stanowić ona będzie miłą pamiątkę, którą warto przechować dla przyszłych pokoleń.

K. Dołęga.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Aresztowanie jeszcze jednego członka z szajki Gąsiorka.

Z Poznania donoszą:

Szeregi niebezpieczeństw szajki włamywaczy wildeckich powiększył 30-letni Józef Filman (Chłapowskiego 30) z zawodu pomocnik fryzjerski. Filman brał udział w włamaniu do restauracji Zawadkowej na G. Wildzie.

W dalszym toku badań przyznał się Gąsiorek jeszcze do okradzenia p. Wichrzyckiej, przy ul. G. Wilda 44. Jest to 4 zrzędu włamanie tej niebezpiecznej szajki.

Nowa ofiara Warty.

Z Poznania donoszą:

W czasie kąpania w Warcie pod Starołęką utonął 10-letni uczeń Leon Dortsch, zamieszkały w Starołęce.

Zjazd Związku Drogerzystów w Poznaniu.

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej odbywają się obecnie w Poznaniu wszystkie ważniejsze zjazdy i kongresy tak krajowe jak i międzynarodowe, także i Związek Drogerzystów Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z innemi organizacjami pokrewnemi zaprasza wszystkich członków na międzynarodowy zjazd drogerzystowski do Poznania w dniach 10, 11 i 12 sierpnia 1929 r.

Morderstwo w nadleśnictwie Cierpiszewo.

W lasach nadleśnictwa Cierpiszewo, w pobliżu Torunia niej. Pieczykowski z Nieszawki, pow. toruński znalazł zwłoki zamordowanego mężczyzny, lat około 50. Przy zamordowanym nie znaleziono żadnych dokumentów i dotychczas nie zdołano stwierdzić jego nazwiska. Przypuszczają, iż morderstwo dokonane zostało między 16 i 17 bm. i to w celach rabunkowych. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Inowrocław.

Ks. biskup na Kujawach. Niedawna wizytacja ks. biskupa Laubitza wsi Kujaw Zachodnich wywołała śród wiernych powiatu naszego powszechny entuzjazm i wzmożenie uczuć katolicyzmu. W Murzynnie dostojnego pasterza spotykała banderja, złożona z 50 jeźdźców, a licznym przemówieniom i objawom gościnności staropolskiej nie było końca. Przyjazd ks. biskupa, oprócz radości licznych wiernych Kościoła, wpłynie niewątpliwie dodatnio na ich ofiarność przy wznoszeniu projektowanych świątyń oraz odrestaurowaniu istniejących.

Włamanie na wsi. W Dąbiu tut. powiatu włamano się i skradziono na szkodę właściciela Piotra Wendlanda 20 sztuk drobiu, wartości 60 złotych.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 16. bm. 14-letni Edward Tras w Lechowie, spadł z drzewa wysokości 4 mtr. i po upływie 5 min. skonał. Zmarły chłopiec pasł bydło i ze zbytków wlazł na drzewo przy łące.

Komisja Obywatelska. Jak się dowiadujemy, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Juengsta, utworzyła się komisja do badania jakości produktów spożywczych w osobach pp.: Bińczaka, Z. Czapli, prof. Otto i radcy Reszki. Komisja ta ma otrzymać upoważnienie do kontroli produktów sprzedawanych na targu miejskim. Również ustaliła komisja ceny obiadów t. zw. urzędowych w restauracjach miejscowych, a mian. w godzinach od 12 do 15 ma być obiad z 3 dań (zupa, pieczyste i kompot) w cenie 2 zł oraz z 4 dań (w tem dwie potrawy mięsne) za 2,75 zł, a w obu wypadkach łącznie z usługą.

Mogilno.

75-lecie cechu rzeźnickiego. Wolny Cech rzeźnicki w Mogilnie obchodzi w niedzielę, dnia 11 sierpnia jubileusz 75-lecia swego istnienia, połączony z poświęceniem sztandaru. Program tych uroczystości jest nast.: o godz. 8: wymarsz cechu na dworzec; o godz. 8.45: zbiórka miejsc. i pozamiejscowych towarzystw na placu Wolności 3 przed starszym cechu i wymarsz do kościoła poklasztornego na uroczystą mszę św.; pochód z kościoła do hotelu Monopol na wspólne śniadanie; o godz. 11: zagajenie uroczystego zebrania i powitanie przedstawicieli władz, gości oraz delegacyj; o godz. 14: koncert w ogrodzie z rozmaitemi niepsodziankami; o godz. 17: wspólny obiad; o godz. 20: skromna zabawa.

Wspaniała uroczystość Kółka Rolniczego w Raczkowie.

(Od specjalnego sprawozd. „Dzien. Bydg.").

Przy wyjątkowo sprzyjającej pogodzie odbyła się ub. niedzieli w Raczkowie podniosła uroczystość 25-lecia istnienia stowarzyszenia oraz akt poświęcenia sztandaru.

O godzinie 10 wyruszono w pochodzie do kościoła na nabożeństwo. Kazanie wygłosił miejscowy ks. proboszcz. Przed ołtarzem zajęli miejsca: referendarz powiatowy p. Łuszczewski, dyrektor „Rolnika" ze Skoków, prezes pow. W. T. K. R. p. kpt. rez. Bartsch, sekretarz pow. W. T. K. R. p. Tylewski, okoliczne ziemiaństwo oraz chrzestni: pp. Sławińska Glinno, Buchowska Jagniewice, Buchowska Pomarzanki, Skoczyńska Raczkowo, Szafranowa Fr. Bliżyce, Świątkowska Bliżyce, Piechowiakowa Bogdanowo, Broniecka Bliżyce, Zawadowa Kakulin, Gierzychowa Skoki, Mączyńska Jabłówko, referendarz pow. Łuszczewski, kpt. rez. Bartsch, Świątkowski, Szafran Fr., Mączyński, Sierankowski, Moliński, Jarosz, Zawada, Szulc Paweł, Barełkowski Aleksander, Skoczyński Feliks, Tyl, Kurczewski, Piechowiak, Broniecki, Majchrzycki i Dziębowski.

Po poświęceniu przemówił do zgromadzonych ks. proboszcz, apelując, by twardo stali przy swoim sztandarze.

Po nabożeństwie wyruszono do lokalu zebrań, gdzie odbyło się posiedzenie. Zebranie zagaił prezes p. Broniecki; na przewodniczącego wybrano jednogłośnie kpt. rez. Bartscha. Sprawozdanie z 25-letniej działalności Kółka zdał sekretarz p. Kaczmarek. Okolicznościowy referat wygłosił sekretarz pow. W. T. K. R. p. Tylewski z Wągrowca. W dalszym ciągu nastąpiło składanie życzeń. W imieniu Rady Głównej i Rady powiat. W. T. K. R. złożył życzenie kpt. rez. Bartsch, w imieniu nieobecnego p. Ponińskiego złożył życzenie miejsc. ks. proboszcz, w im. dyrekcji W. T. K. R., urzędników W. T. K. R. i Kółka Roln. Wągrowiec sekr. pow. p. Tylewski. Następnie przemówił pierwszy sekretarz Kółka p. Piechowiak, dalej składali życzenia delegacje Kółek Roln. z Łosinca, Popowa Kościelnego, Lechlina, Skoków, delegat Tow. gimn. „Sokół" z Popowa Kośc., dyrektor „Rolnika" ze Skoków i inni. Przemawiał jeszcze p. Świątkowski, członek - jubilat, wyrażając swoją radość z powodu tak świetnego rozwoju Kółka.

Gwoździ pamiątkowych ofiarowano 9 i to: Rada Główna W. T. K. R. Poznań, Rada Oddziału Pow. Wągrowiec, Rolnik Skoki, ks. prob. Kaing-Ba, Kółko Rolnicze Wągrowiec, Łekno, Popowo Kośc., Lechlin, Łosiniec oraz nadeśle jeszcze Kółko Rolnicze Skoki.

Po zebraniu członkowie Kółka przyjmowali gości skromną przekąską.

Po południu odbyła się zabawa, połączona z różnemi niespodziakami.

5-lecie Tow. Powstańców i Wojaków w Mąkowarsku.

Tow. Powstańców i Wojaków obchodziło dnia 14. bm. 5-lecie swego istnienia. Na uroczystość tę przybyli delegacje Tow. Powstańców i Wojaków ze sztandarami z Buszkowa, Koronowa, Pruszcza i Wtelna, pozatem delegacja Zjedn. Zawodowego ze sztandarem oraz Młodzież Katolicka Mąkowarsk. O godz. 9,30 nastąpiła zbiórka towarzystw przed szkołą katolicką. Prezes p. Tojza złożył raport przedstawicielowi starosty bydgoskiego — p. wójtowi Urbaniakowi z Koronowa. Po utworzeniu pochodu, udano się przy dźwiękach orkiestry do pięknie zielenią przybranego kościoła parafjalnego na nabożeństwo, które odprawił ks. dziekan Tyrakowski.

Następnie w sali p. Śliwińskiego odbyło się uroczyste posiedzenie, które zagaił prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Mąkowarsku p. Tojza, wygłaszając równocześnie okolicznościowe przemówienie.

Obecny zarząd tworzą pp.: Antoni Tojza - prezes, Antoni Liegman - sekretarz, Józef Szramkowski - skarbnik i Józef Scheffler - komendant.

Uchwalono następnie wysłanie adresów hołdowniczych do Prezydenta Rzeczypospolitej Ig. Mościckiego i I. marszałka Polski J. Piłsudskiego, poczem nastąpiło składanie życzeń przez delegatów bratnich placówek wojackich. Ponadto składali życzenia: p. wójt Urbaniak - im. starosty powiatu bydgoskiego dr. Berety oraz ks. dziekan Tyrakowski. Uroczyste posiedzenie zakończono odśpiewaniem „Roty". Potem odbyła się wspólna fotografja a następnie w ogrodzie p. Śliwińskiego wspólny obiad.

Po południu na boisku Żelantowo odbyły się pod kierownictwem p. sierż. Jerchy interesujące zawody sportowe o nagrody, w czasie których koncertowała orkiestra. Wieczorem zaś w sali p. Śliwińskiego nastąpiło rozdanie nagród zwycięscom a następnie wieczornica, którą wypełniły dwie jednoaktowe komedje pt. „Ulicznik warszawski", i „Janek z Ojcowa".

Z Grudziądza.

Zmiana na stanowisku komendanta P. W. i W. F. w 16 dywizji. Znany i ceniony w kołach sportowych komendant na 16 dywizję W. F. i P. W. major Lucjan Kempiński, został przeniesiony do Gniewu na dow. baonu i kom. garnizonu. W miejsce p. majora Kempińskiego jako kom. rej. w 16 dyw. W. F. i P. W. został mianowany p. major Zagorowski.

Na Dom Żołnierza w Grudziądzu złożyły niżej wyszczególnione firmy przez kwatermistrza 16 pułku artylerji polowej następujące kwoty: Wł. Nowakowski z Grudziądza 100 zł; A. Kowalski, z Grudziądza 87 zł; M. Siemiński z Grudziądza 20 zł; P. Witkowski z Grudziądza, 30 zł; H. Kaus z Grudziądza 10 zł; K. Preuss z Grudziądza 10 zł; Hoffmann i Ska 10 zł; Wł. Nogowski z Grudziądza 5 zł; P. Szymczak z Grudziądza 5 zł; Rej. Hurt. Tytoniowa z Grudziądza 5 zł; Kurjer Inwalida z Grudziądza 5 zł; K. Szlosowski z Łasina 55 zł; Wannow z Hansfelde 30 zł; A Peters z Osetna 20 zł; Kuczyński z Dragasz 10 zł; Bydgoska Fabryka Makaronu Bydgoszcz 5 zł; Kuczkowski z Grudziądza 11 zł i 29 gr. Prócz tego F-ma A. Kowalski z Grudziądza złożyła zobowiązanie płacić przez cały rok począwszy od 1. 8. br. po 25 zł miesięcznie. Oby przykład ofiarodawców znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

Honorową odznakę Frontu Pom. przyznano nast. pp.: Feliksowi Karolewiczowi, Drzewuszewskiemu Michałowi i Bronisławowi Makowskiemu, wszystkim z Grudziądza.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. majora Idzikowskiego. Staraniem Korpusu Oficerów Lotniczych Szkoły, w ub. piątek, 19. bm. odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym za duszę śp. majora Idzikowskiego. Kościół pięknie przystrojono w zieleń, przy katafalku straż honorową pełnili piloci Szkoły. Z organizacji stawili się Sokoli z sztandarem gniazda I. Oprócz sztandaru sokolego, zauważyliśmy dwa sztandary Powstańców i Wojaków z kom. p. Politowskim na czele. Z władz cywilnych zauważyliśmy pp. prezydenta Włodka prezesa R. M. mec. Szychowskiego, starostę Niepokulczyckiego, posła radcę Baranowskiego, prezesa O. U. Z. Dykiera, prezesa Pom. Izby Przem.-Handl. p. dyr. Kołuckiego, prezesa Zw. Tow. Kupieckich Tadeusza Marchlewskiego i t. d. P. gen. Rachmistruk przerwał swój urlop aby wziąć udział w tem żałobnem nabożeństwie. Również byli obecni p. pułkownik Jarnuszkiewicz, gen. Kasprzycki.

Uwaga — maturzyści! Agendę informacyjną dla maturzystów, pragnących studjować na wyższych uczelniach warszawskich, prowadzi Zbigniew Ziętkowski w Grudziądzu, Herzfelda nr. 4 I. ptr. Udziela wyczerpujących informacyj włącznie do 1 sierpnia 1929 r. w godzinach między 16 a 17 codziennie.

Zbrodnia czy nieszczęśliwy wypadek? Pod tym nagłówkiem zamieściliśmy przed tygodniem wiadomość, że pod Grudziądzem w Drogaczu-Michale znaleziono dziewczynę, ciężko ranną, bezprzytomną, którą odstawiono do szpitala miejskiego. Stwierdzono, że była to Anna Hennig z Białośliwia, Poznańskiego i więcej dowiedzieć się nic nie było można, albowiem nieszczęśliwa ofiara nie przychodziła do przytomności. W związku z tą sprawą aresztowano właśc. samochodu, w którym Hennigówna jechała, niej. Br. Kochańskiego, oraz b. szofera a obecnie bufetowego Br. Zabłońskiego, który wraz z Kochańskim i Hennigówną jechał w tym samochodzie. Aresztowanych odstawiono do więzienia sądowego.

Z kościoła św. Krzyża.

W czwartek, dnia 25. bm. o godz. 6 zebranie zelatorek i zelatorek Apostolstwa Modlitwy w kancelarji.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 26. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W poniedziałek dnia 22 lipca b. r. teatr nieczynny.

Włamano się zapomocą wyjęcia szyby z okna do mieszkania rolnika Pawła Wandela w Lubiczu, któremu skradziono garderobę męską i damską na sumę 890 zł.

Kradzież towaru z pociągu. Dnia 18. bm. Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku doniosła o kradzieży z pociągu nr. 5872 na szlaku Jamielniki—Toruń Przedmieście 1, balotu towaru skórzanego, jednej skrzyni wyrobów masarskich i jednego balotu przędzy wełnianej.

Pożar. Spłonął dom mieszkalny, własność Stanisława Szuprykowskiego w Bielczynach, pow. Toruń. Wartość domu około 10.000 zł. Poszkodowany nie był ubezpieczony.

Kolonja letnia T. N. S. W. dla uczniów pomorskich szkół średnich na miesiąc sierpień.

Zarząd Koła T. N. S. W. w Toruniu przedłuża zapisy na kolonję dla chłopców w Wielkiej Wsi do dnia 24. bm. włącznie.

Opłata za miesiąc wynosi 100 zł, które należy wpłacić przy wpisie. 25 proc. uczniów będzie przyjętych bezpłatnie, tylko bilet kolejowy tam i z powrotem płacą wszyscy uczniowie sami.

Wyjazd nastąpi dnia 28 lipca br. o godz. 23 min. 48 z dworca miejskiego w Toruniu.

Zgłaszać się należy u sekretarza Towarzystwa p. Kwiatkowskiego, w gabinecie fizykalnym gimnazjum męskiego w dniach: 20, 23 i 24 lipca, od godz. 5 do 6 wieczorem.

ZMARLI.

Ś. p. **Teofila z Janickich Stankowska,** lat 86, w Inowrocławiu.

Ś. p. **Jakób Śniatała,** em. nauczyciel, lat 73, w Dobrzycy.

Poświęcenie sztandaru Zw. Niższych Pracowników Poczt. i Telegr. w Grudziądzu.

Zw. Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Koło miejsc. Grudziądz, obchodzi w niedzielę, dnia 11 sierpnia uroczystość poświęcenia sztandaru.

Program nast.: O godz. 8: przyjmowanie gości zamiejscowych przez delegację na dworcu; o godz. 10,30: zbiórka wszystkich towarzystw w ogrodzie Teatru Polskiego przy ul. Strzeleckiej; o godz. 11,30: wymarsz do kościoła św. Mikołaja; o godz. 12: uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; o godz. 14: wspólny obiad; o godz. 16: Koncert w ogrodzie, strzelanie do tarczy i różne urozmaicenia, następnie zabawa taneczna w sali „Tivoli". Delegacje i towarzystwa uprasza się o przybycie z sztandarami.

Plotka o papierosach „Rarytas".
Rzekome znaki wodne, wartości 500 zł...

Do dyrekcji monopolu tytoniowego napływa wiele listów od prowincjonalnych konsumentów, którzy domagają się wypłaty premji z powodu posiadania bibułek z papierosami „Rarytas", opatrzonych rzekomo wodnym wizerunkiem marsz. Piłsudskiego.

Okazuje się, że jest to wynik plotki, puszczonej w kurs przez jakichś figlarzy. Według tej plotki, za znalezienie podobnych znaków wodnych w „Rarytasach" dyrekcja monopolu miała płacić po 500 zł. szczęśliwemu znalazcy!.

Naiwnych znalazło się dużo, a niektórzy sprzedawcy papierosów ciągnęli nawet z tego nielegalne zyski, sprzedając „Rarytasy" po wygórowanych cenach.

Papierosów z podobnemi znakami wodami wcale niema, a tylko wybujałej fantazji naiwnych konsumentów przypisać należy to, że dojrzeli te znaki na bibułkach, nadsyłanych.

Cena: Zł. 1.50

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Zdrową i pięknie opaloną skórę

każdy sobie życzy w lecie!

KREM NIVEA

potęguje bronzowe zabarwienie skóry i działa zapobiegawczo, chroniąc ciało przed bolesnem oparzeniem słonecznem. Zwłaszcza w kąpieli słonecznej trzeba ciało przedtem dobrze natrzeć Kremem Nivea; pod żadnym warunkiem mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie słońca. Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym Eucerynę i najwięcej zbliżony składem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry. Oto przyczyna *niezwykłego działania i skuteczności* Kremu Nivea.

Cena za opakowania w pudełkach: gr. 40 i 75, zł. 1,40 i 2,00 w tubach czysto cynowych: zł. 1,35 i 2,25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marji Magdaleny pok., Daniela.
Jutro: Apolinarego, Liborjusza b. w.
Wschód słońca: godz. 4,5.
Zachód słońca: godz. 20,6.

DYŻURY APTEK.

Od poniedziałku dnia 22 bm. do poniedziałku 29 bm. dyżurują:

1) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska.
2) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska.
3) **Apteka Władysława Kużaja,** ul. Długa

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe Imienia Marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek dla Z. K. P. **„Oto kobieta“,** świetna komedja Maugham'a.

We wtorek wznowienie arcydzieła literatury muzycznej Millöckera p. t. **„Gasparone“.**

WIECZÓR HUMORU LEONA WYRWICZA.

Niezwykłe zainteresowanie wywołała zapowiedź jednego występu niezrównanego monologisty i satyryka **Leona Wyrwicza,** który wystąpi w Teatrze Miejskim jedyny raz w środę, dnia 24 bm. w swoim bogatym i nowym programie. Wyrwicz, który przedstawia odrębny niezmiernie ciekawy i szczery typ humorysty polskiego, cieszy się wszędzie ogromnem powodzeniem. Ostatnio zbierał zasłużone laury na P. W. K. w Poznaniu. Spodziewać się należy, że Bydgoszcz licznie przybędzie na jego wieczór tembardziej, że program zupełnie nowy zawiera wiele aktualnych satyr i ceny miejsc bardzo przystępne.

Z niedzieli.

Szalony upał dał się wszystkim niemile we znaki. Słońce parzyło niemiłosiernie, a duszne powietrze nie pozwalało swobodnie oddychać. Kto żyw, uciekał za miasto. To też wszystkie nasze sympatyczne miejscowości wycieczkowe nie mogły pomieścić tłumów, łaknących chłodu i cienia. Szczególną frekwencją cieszyły się naturalnie nasze „bady“. Mimo to udał się zjazd Sokołów w całej pełni, tak samo uroczystość rzeźników z hali miejskiej.

Na torze wyścigowym w Kapuściskach wielki ruch. W pierwszym rzędzie budził zainteresowanie bieg „Dziennika Bydgoskiego“. Pierwszą nagrodę zdobył por. Święcicki. Na trybunie zauważyliśmy obok sędziów również redaktora Jana Teskę. Sensacją dnia była niespodzianka przy totalizatorze, gdzie w jednym wypadku za 10 płacono 485 zł, a w drugim koń uzyskał za 10 zł — 185 zł. Szczęśliwie grającą była tutaj jedna z naszych artystek operetkowych.

W południe zanosiło się na deszcz. Spadły już pierwsze ciężkie krople, ale natychmiast potem chmury rozwiały się i słońce nadal wydzielało swój żar. Późnym wieczorem wszyscy wycieczkowicze śpiesznie wracali do domów swoich, ponieważ z czterech stron zbliżała się burza. Bezustanne pioruny rozjaśniały cały widnokrąg. Spodziewano się ulewy, ale burza ominęła Bydgoszcz. Wobec tego i dziś jeszcze jest duszno do niemożliwości. (js)

— **Osobiste.** Wiceprezydent miasta p. dr. Chmielarski powrócił z urlopu i z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

— **Upały.** Gorączka na dzień dzisiejszy zapowiada się bardzo wzmożona. Już o godzinie 7 rano w cieniu mieliśmy 27 stopni, zaś na słońcu 30 stopni. Olbrzymia błyskawica wieczorem z niedzieli na poniedziałek zapowiadała deszcz. Jednak napróżno — deszczu nie było. A szkoda — gdyż np. kartofle gwałtownie potrzebują wilgoci. Z drugiej strony w bież. tygodniu rozpoczęły się już żniwa na dobre i stała pogoda by się też przydała. Jeśli już w godzinach rannych mamy taką gorączkę, to w godzinach południowych termometr gotów przekroczyć czterdziestkę. Tropikalny to byłby upał, po tak bardzo ciężkiej zimie tegorocznej.

— **Ogromny ruch w Brzozie.** Na skutek wczorajszych upałów do wielkiego letniska w Chmielnikach pod Brzozą wyruszyło przeszło 4000 osób. Żałować należy, że Dyrekcja K. P. Gdańsk nie pomyślała wczas o zorganizowaniu dostatecznego podmiejskiego ruchu kolejowego o zniżonych stawkach przewozowych, jakie stosują inne dyrekcje. Umożliwiłoby to i mniej zamożnym korzystanie z tego uroczego, podmiejskiego kąpieliska.

Odjazd dzieci polskich z obczyzny.

Odjazd dzieci polskich z Berlina, Hamburga, Hanoweru, Złotowa-miasta, Lipska i Drezna, przybyłych do Polski w dniu 6-go lipca br. nastąpi z Bydgoszczy we wtorek 6-go sierpnia br. o godz. 17,30.

Dzieci przebywające u krewnych, stawić się winny na dworcu w Bydgoszczy nie wcześniej, jak dnia 6 sierpnia w godzinach południowych wzgl. popołudniowych.

Dzieci należy zaopatrzeć w żywność, gdyż w Bydgoszczy nie będą odżywiane.

Po zaświadczenia na bilet wolnej jazdy od miejsca pobytu do staci Bydgoszcz winni krewni, u których dzieci przebywają, zwrócić się natychmiast pisemnie do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań — Fredry 7.

Krewni, którzy nie zgłoszą się po zaświadczenia i bilet sami wykupią, nie otrzymują zwrotu kosztów przejazdu.

— **Pierwsza ofiara jeziora w Brzozie.** W ub. niedzielę po południu podczas upału kąpał się w jeziorze Jezuickiem w Chmielnikach - Brzozie, 23-letni Marjan Orchowski z Bydgoszczy. Popłynął on na głębię i z niewiadomej przyczyny zaczął tonąć. Gdy już po raz trzeci dostał się pod wodę, wyruszyła łódź ratunkowa i wydobyła go w stanie nieprzytomnym. Przewieziony do szpitala miejskiego w Bydgoszczy, po godzinie zmarł. Jest to pierwsza tegoroczna ofiara jeziora Jezuickiego w Chmielnikach - Brzozie.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Dnia 20. bm. nieznany złodziej skradł z niezamkniętego mieszkania p. Pelagji Bernartowicz, zamieszkałej przy ulicy Śniadeckich 13-14, różną garderobę wartości przeszło 300 zł.

W zdrowem ciele — zdrowy duch, Ramię krzep — ojczyźnie służ!

Ze zlotu sokolego okręgu V. Bydgoszcz.

Cudowna pogoda dopisała ub. niedzieli, która była prawdziwem wielkiem świętem sokolim. Odbył się bowiem IX zlot V Okręgu. Już od samego rana przybywały pozamiejscowe drużyny sokole do Bydgoszczy, aby swym udziałem uświetnić ten dzień egzaminu „Sokoła“ przed społeczeństwem. Zjawili się również przedstawiciele Inwalidów, Urzędników Kolejowych, Tow. Powst. i Wojaków oraz cały szereg sympatyków i gości.

Dziatwa polska ze Śląska Opolskiego.

Na boisko p. Kocerki, miejsce zbiórki wszystkich gniazd i gości, zjawiła się również dziatwa polska ze Śląska Opolskiego, która bawi obecnie na kolonji feryjnej w Maksymiljanowie. Miłymi gośćmi wraz z opiekunami nauczycielami zaopiekował się gorliwy druh **Żmudziński.** Wszystkie oczy zwrócane były na tę dziatwę polską z obczyzny, która przybyła do ojczyzny po to, aby zahartować swe młode dusze w gorącym patrjotyźmie i stać się przez to odporniejszą na brutalne wynaradawianie polskości na ziemi polskiej, lecz będącej pod tyranją naszych wrogów.

Zbiórka i wymarsz do kościoła.

Boisko zaroiło się czerwonemi koszulkami. Pełno było czapek z piórkami i rozetkami. Gwar panował swobodny, przyjacielski. Naraz padła komenda z ust naczelnika okręgu:

Baczność! W prawo patrz!

Nastąpił krótki żołnierski raport. Przyjął go prezes Przewodnictwa V Okręgu p. **Malczewski.** Sokołów i sokolic wraz z młodzieżą obojga płci około 400 osób. Z zamiejscowych gniazd przybyły: **Szubin, Więcbork, Koronowo, Solec Kujawski, Zimne Wody** i inne. Uformował się pochód i przy dźwiękach dwu orkiestr sokolich, wyruszono z **15 sztandarami** do garnizonowego kościoła na uroczystą mszę św. Pochód ubarwiony czerwonym kolorem koszulek sokolich i strojem sokolic postępował ulicami: Św. Trójcy, Poznańską, Wełnianym Rynkiem, Długą i Bernardyńską.

Msza św. i kazanie.

Skromny kościółek garnizonowy, odwiedzany tylko przez naszą brać żołnierską, zapełnił się prawie po brzegi ludem sokolim. Mszę św. odprawił ks. prof. **Kukułka.** W tym czasie pienia mszalne (Msza św. Gouneauta C-dur) wykonał pod batutą p. **Kabacińskiego i Eistaedta** chór męski kolejarzy przy akompanjamencie organów. Od stóp ołtarza wygłosił krótkie kazanie ks. prob. Kukułka, błogosławiąc jednocześnie wszelkie poczynania Sokolstwa Polskiego dla dobra wiary i naszej Ojczyzny.

U grobu Nieznanego Żołnierza.

Tam, gdzie znicz wieczny płonie, do grobu Nieznanego Żołnierza przymaszerowały kolumny sokole. Sztandary z pocztami chorągwianemi utworzyły szpaler. Piękny wieniec złożono na grobie. Chór męski kolejarzy odśpiewał przecudną pieśń żałobną **„W mogile ciemnej“,** poczem orkiestra sokola zagrała Hymn narodowy. Chwila skupienia. Myśli wszystkich uczestników poszybowały przed tron Najwyższego, czcząc w ten sposób pamięć tego Nieznanego Żołnierza, który poległ za wolność naszej ojczyzny.

Defilada.

Ulicą Kościelną przez Stary Rynek i ul. Mostową posuwał się przy dźwiękach dwu orkiestr pochód sokoli. Przy Placu Wolności przed prezesem Przewodnictwa V Okręgu p. **Malczewskim** i gośćmi odbyła się defilada. Dziarsko maszerowała młodzież żeńska i męska, sokolice i sokoli. Niezwykłego uroku defilującym kolumnom dodali kolarze-sokoli i sokoli konni ze swym prezesem red. **Sokołowskim.**

Otwarcie zlotu.

Po defiladzie pochód przybył na boisko **p. Kocerki.** Na zew trąbki hejnałowej odśpiewał chór męski kolejarzy pod batutą p. Kabacińskiego „Psalm 130“ Walek-Walewskiego, poczem prezes Przewodnictwa V okręgu p. **Malczewski** ukazał się na trybunie. Na wstępie podkreślił znaczenie zlotu sokolego dla braci sokolej, poczem powitał pp. przedstawiciela miasta decernenta PW i WF mec. **Spikowskiego,** kierownika PW. na m. Bydgoszcz por. **Małuszewskiego,** zastępcy starosty sekr. Biskupskiego, kom. **Branickiego, Zw. Inwalidów, Zw. Urzędników kolejowych, Tow. Powst. i Wojaków, dziatwę polską ze Śląska Opolskiego, naczelnego redaktora „Dzien. Bydgoskiego“ p. Teskę,** przedstawicieli prasy i wszystkich gości.

Zkolei przypomniał o tem, że wraz ze zlotem przypada rocznica **zwycięstwa pod Grunwaldem** i wkońcu wzniósł okrzyk na cześć **Najjaśniejszej Rzplitej i Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego,** co brać sokola trzykrotnie gromko powtórzyła.

Drugi zabrał głos p. mec. Spikowski W dosadnich słowach, pełnych serdecznej nuty, witał on sokolstwo polskie, zwracając uwagę na tężyznę fizyczną i duchową, jaka jest niezwykle potrzebna naszemu narodowi i państwu. W podzięce za to naczelnik okręgu wzniósł okrzyk na cześć prezydenta miasta w osobie p. mec. Spikowskiego, zatrzymując jednocześnie kierownictwo zlotu w swoich rękach.

Zawody popołudniowe.

Po południu około godz. 16,30 w ordynku żołnierskim przed tysięcznemi rzeszami publiczności zgromadzonemi na boisku p. Kocerki, przedefilowały drużyny sokole. Na pierwszy ogień wystąpiła **młodzież męska z ćwiczeniami wolnemi.** Wywiązali się oni ze swego zadania **dzielnie,** za co obdarzono ich **rzęsistemi oklaskami.** Gustownie wypadły **reje kolarskie,** a następnie **ćwiczenia szablą konnych sokołów.** Bieg sztafetowy **młodzieży męskiej** i ćwiczenia wolne sokole stanowiły jeden z lepszych punktów programu.

Przykład dla młodzieży sokolej.

Wystąpili również sokoli z wolnemi ćwiczeniami. Między zawodnikami ćwiczącymi zauważyliśmy **sokoła z krwi i kości,** zasłużonego społeczeństwu obywatela, przyprószonego już siwizną prof.

. p. Mokrzyckiego. Był to długoletni prezes Przewodnictwa V okręgu, pod którego kierownictwem okręg bydgoski doszedł do rozkwitu. Pomimo poważnego wieku, stanął on, weteran w szeregu z młodszymi, aby wraz z nimi **dać świadectwo społeczeństwa,** że **przy idei sokolej należy trwać do zgonu,** że w szeregach organizacji sokolej **powinni być tacy, którzy nie dążą po zaszczyty,** lecz **karnie wypełniają swe obowiązku członkowskie,** a przez to i **obywatelskie.** Wzruszenie prawdziwe wzbudził on swą skromnością. Pot lał mu się ciurkiem z czoła, upadał z wysiłku, ale dał przykład dobry, godny naśladownictwa. Cześć ci, weteranie sokoli!

Dalszy ciąg zawodów.

Po piętnasto-minutowej przerwie rozpoczął się znowu dalszy ciąg programu: **biegi stafetowe, gry, zabawy i ćwiczenia na przyrządach sportowych, piramidy** itp. Było na co patrzeć. Wzrok gonił za każdym popisem . Zawodników obdarzano obficie rzęsistemi oklaskami, bo też rzeczywiście wywiązywali się ze swych zadań wprost idealnie. **Clou programu były konkursy hippiczne sokołów konnych.** Pierwsze miejsca zajęli pp.: 1) Kowalski, 2) Tomaszewski, a 3)Kulasiewicz.

Kierownictwo zawodów sportowych spoczywało w wytrawnych rękach **naczelnika okręgu** i dlatego udały się świetnie. Przez cały czas przygrywała koncertowa **orkiestra Sokoła V.** Po wyczerpaniu programu odbyło się rozdanie nagród, a wieczorem na sali p. Kocerki zabawa taneczna.

Zakończenie.

Zlot sokoli wypadł imponująco. Do tego przyczynił się niemało **16 pułk ułanów,** który użyczył (co zwykle czyni i, za co należy mu się serdeczne podziękowanie) sokołom konnym swych wierzchowców i do pomocy pp. podoficerów oraz żołnierzy. Organizacja była sprawna. Również dobrze przysłużyła się sprawie **sekretarka p. Piotrowska,** zast. kom. okr. p. **Jabłoński,** prof. **Albrycht** i inni. Społeczeństwo przekonało się, że **kto pracuje** w „Sokole“, ten działa dla **dobra Ojczyzny. Winniśmy przeto popierać Sokolstwo tak pod względem moralnym, jak i materjalnym.** Sprawozdanie sportowe z zawodów podamy w naszym „Dodatku Sportowym“.

(K. K.)

5-lecie Zw. Polskich Rzeźników Hali Miejskiej w Bydgoszczy.

Szeroka publiczność dowiedziała się o istnieniu Związku Rzeźników Hali Miejskiej w Bydgoszczy właściwie dopiero w roku ubiegłym z okazji poświęcenia bardzo pięknego sztandaru tego Związku. Cele i zadania tej organizacji fachowej, przedstawione przy tej sposobności, musiały zdobyć życzliwość opinji publicznej. I temu też przypisać należy, że uroczystym obchodem 5-cio lecia istnienia Związku zainteresowało się wczoraj mimo święta „Sokoła“ i mimo upałów, przed którymi tysiące mieszkańców miasta naszego uciekało do okolicznych lasów i nad jeziora, zainteresowało się liczne grono obywatelstwa naszego, szczególnie z kół rzemieślniczych.

Obchód rozpoczął się uroczystą mszą św. na intencję Związku w kościele św. Wincentego a Paulo, w czasie której ks. proboszcz **Odrobina** wygłosił bardzo podniosłe, okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie udali się członkowie i goście Związku pod sztandarem w skupionym pochodzie do ogrodu Resursy Kupieckiej na uroczyste posiedzenie. Zagaił je prezes Związku p. **Podorzymski** powitaniem chrzestnych sztandaru, bratnich organizacyj rzemieślniczych, przedstawicieli „Dziennika Bydgoskiego“ i członków. Na marszałka uroczystego posiedzenia wybrano jednogłośnie, wśród gromkich oklasków, zasłużonego senjora rzemiosła bydgoskiego p. **L. Sosnowskiego.** Następnie zadeklamowała 9-cio letnia **Łucja Somsalska** prolog uroczysty, ułożony wierszem przez p. **M. Łuczaka,** który przedstawia wierszem prace Związku i jego przewodników. Dowiedzieliśmy się tak z ustej małej Łucji, że: „... I tak Związek stanął wszędzie — A na czele prezes nieugięty — pertraktuje na urzędzie, — póki wniosek nie przyjęty“. Skoro zaś praca Związku takie ma wyniki, naturalnie „....Radość w oczach naszej matki, — bo widzi ojca wesołego, — że mu starczy na podatki — i kawałek chleba powszedniego“. Związek zrozumiał jednak, że ogromną rolę w urabianiu opinji publicznej odgrywa prasa i dlatego też miła deklamatorka wdzięcznie woła: „...Nasza prasa niech nam żyje — która dla nas miejsca znajdzie — Bo nasz Związek się nie kryje — istnieje przecież na świecie“.

Milutka Łucja spotkała się naturalnie z serdecznem podziękowaniem wszystkich obecnych.

Z wielkiem zaciekawieniem wsłuchiwano się następnie w sprawozdanie prezesa p. **Podorzymskiego** z działalności Związku w czasie 5 lat. Jak się okazuje, założenie Związku spowodowane zostało w roku 1924 brakiem dostatecznego zainteresowania się położeniem rzeźników z hali miejskiej po stronie Cechu Rzeźnickiego, do którego zresztą należeć mogli naonczas jedynie mistrzowie. Głównem zadaniem Związku, założonego 20. 7. 1924 r. przez p. **Sandera** był: wspólny wysiłek nad podniesieniem rzemiosła, obrona własnych interesów i praca kulturalno-oświatowa wśród członków. W ramach tych zadań praca Związku była do roku 1927 dosyć skromna. Rozrosła się ona dopiero w roku 1927, gdy przewodnictwo objął nowy zarząd z p. **Podorzymskim** jako przewodniczącym na czele. Istnienie Związku oparto przedewszystkiem na silniejszych fundamentach. Zabiegi o rozszerzenie jego wpływów przez powiększenie liczby członków dały taki wynik, że dziś znajduje się pod poświęconym w roku 1928 sztandarem 145 rzeźników. Starania, podjęte u władz skarbowych, powiodły się o tyle, że Związek deleguje do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego swoją własną komisję szacunkową. Zorganizowano ponadto Kasę Pogrzebową, której majątek przekracza obecnie sumę 1000 zł. Stworzono przy Związku „Fundusz Samopomocy“, którego kasa pożyczkowa wypożyczyła do tej pory członkom Związku 19.795 zł.

W roku 1928 został Związek sądownie zarejestrowany. W międzyczasie ułożyły się stosunki między „Cechem Rzeźników“ a Związkiem dzięki życzliwości i zrozumieniu obecnego cechmistrza p. **Błaszaka** zadawalająco. Obie organizacje współpracują obecnie bez tarć.

Dobrze opracowane sprawozdanie swe zakończył p. **Podorzymski** okrzykiem na cześć Prezydenta Reczypospolitej Polski.

Z okazji jubileuszu zamianowano zasłużonego dla Związku p. **Hieronima Nowaka** członkiem honorowym, p. **Mateję Franciszka** zaś, który już jest członkiem honorowym, obdarzono dyplomem zasługi.

Po odczytaniu licznych telegramów składano jubilatowi serdeczne życzenia dalszego rozwoju i owocnych prac i to im. Rady Miejskiej m. Bydgoszczy i Magistratu, im. Cechu Rzeźnickiego, Czeladzi Rzeźniczej, Cechu Stolarskiego i Malarskiego, Tow. Przemysłowego i niemieckiego Cechu Rzeźników. Imieniem „Dziennika Bydgoskiego“ i jego naczelnego redaktora, obecnego na posiedzeniu p. **Jana Teski** przemawiał redaktor **Bigoński.**

Posiedzenie zakończono wśród toastów na cześć Związku i rzemiosła.

Po południu odbyła się w uroczym ogrodzie Resursy Kupieckiej urozmaicona zabawa dla dzieci i dorosłych, wieczorem zaś zabawa taneczna na sali. Obie imprezy cieszyły się zasłużonem powodzeniem.

Żniwa się rozpoczynają.

Jeśli chodzi o Bydgoszcz i okolicę dalszą i bliższą, to zawsze żniwa się u nas opóźniają np. w stosunku do Poznania. Tak jest i teraz. Przejeżdżając w ub. środę z Bydgoszczy do Poznania, stwierdziliśmy, iż tam żniwa na dobre rozpoczęto. U nas natomiast niektórzy rozpoczynają żniwa z dniem dzisiejszym, t. j. z początkiem bież. tygodnia, inni zaś — w połowie tygodnia, t. j. w środę, lub w czwartek. Zdarzyło się, iż w pobliżu Kapuścisk Małych już w sobotę ub. leżało żyto skoszone.

Wszyscy rolnicy spodziewają się z największą wiarą i ufnością, iż tak piękna pogoda utrzyma się i na czas żniw. Daj Boże! — choć z drugiej strony i deszcz jest bardzo potrzebny.

Zwrot kosztów nauki.

W niżej podanych gimnazjach przysługuje prawo zwrotu kosztów za pobieraną naukę:

1. **Bydgoszcz** — Miejskie męskie gimnazjum im. Mikołaja Kopernika.
2. **Bydgoszcz** — Żeńskie katolickie gimn. humanist. miasta Bydgoszczy.
3. **Czarnków** — Miejskie gimnazjum Koedukac. im. Jana z Czarnkowa.
4. **Gniezno** — Miejskie gimnazjum żeńskie im. błog. Jolanty.
5. **Gostyń** — Miejskie gimnazjum keodukacyjne.
6. **Inowrocław** — Gimnazjum żeńskie im. M. Konopnickiej T-wa pryw. gimn. im. M. Konopnickiej.
7. **Kościan** — Gimnazjum żeńskie im. M. Konopnickiej T-wa Uczelni im., M. Konopnickiej.
8. **Koźmin** — Miejskie gimnazjum koedukacyjne.
9. **Leszno** — Miejskie gimnazjum żeńskie im. M. Konopnickiej.
10. **Ostrowo** pod Wieleniem — Gimnazjum męskie Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych.
11. **Ostrzeszów** — Miejskie gimnazjum koedukacyjne.
12. **Polska Wieś** pod Pobiedziskami — Gimnazjum żeńskie Zgromadzenia SS. Najświętszego Serca Jezusowego.
13. **Poznań** — Gimnazjum żeńskie im. Najśw. Serca Jezusowego Aleksandry Słomińskiej.

* * *

Panflavin PASTYLKACH do odkażania jamy ustnej i gardła.

1. **Bielany** pod Toruniem — **Gimnazjum męskie Zgromadzenia O. O. Redemptorystów.**
2. **Gdynia** — Gimnazjum koeduk. D-ra Teofila Zegarskiego.
3. **Górna Grupa** — **Gimnazjum męskie Towarzystwa Słowa Bożego.**
4. **Grudziądz** — Gimnazjum koeduk. Niemieckiego Stowarzyszenia szkolnego klasy od I. do IV. włącznie.
5. **Kartuzy** — Gimnazjum koeduk. im. H. Sienkiewicza Stanisława Riessa.
6. **Kościerzyna** — Zakład żeński Najświętszej Marji Panny Anielskiej i Fundacji duchowej Biskupa chełmińskiego. Klasy od I. do V. włącznie.
7. **Pelplin** — Gimnazjum męskie Biskupie (Colegium Marianum).
8. **Toruń** — Miejskie gimnazjum żeńskie.

— **Amator kąpieli.** W nocy z 20 na 21, niej. Stanisław K., szewc, będąc w stanie pijanym, rozebrał się na ulicy św. Trójcy do naga i chciał użyć kąpieli w kanale Brdy, jednak mu w tem przeszkodzono. Niezadowolony z ograniczenia jego woli, K., począł się awanturować tak, że musiano go odstawić karetką do aresztów.

Tylko do 25 lipca

zobowiązani są pp. listowi **przyjmować przedpłatę** na gazety.

Dziennik Bydgoski

cieszy się największą popularnością w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Świadczy o tem olbrzymi jego nakład.

Walka z największym wrogiem ludzkości.

Jeszcze żadna wojna, żaden kataklizm dziejowy nie zniszczył tyle istnień ludzkich, ile ich zabierają codziennie z pośród nas choroby zakaźne. Rzadko człowiek umiera śmiercią naturalną, na skutek starczego wyczerpania sił żywotnych. Najczęściej bezpośrednią przyczyną śmierci jest choroba, a większość chorób jest natury zakaźnej. Choroby zakaźne wywołują zarazki niewidzialne gołym okiem, dopiero precyzyjnymi mikroskopami jesteśmy w stanie stwierdzić obecność zarazków.

Walka z chorobami zakaźnemi w pierwszym rzędzie polega na zwalczaniu tych niewidzialnych wrogów naszego zdrowia i życia, które wszędzie na nas czyhają.

Racjonalne zwalczanie chorób zakaźnych wymaga całego szeregu żmudnych badań, przeprowadzonych w pracowniach bakterjologicznych, wyposażonych w kosztowne i precyzyjne aparaty, które do należytego przeprowadzenia badań są niezbędne.

Wynik badań, a co zatem idzie, rozpoznanie choroby i celowe jej leczenie, jak również uchronienie otoczenia od zakażenia, zależy od pracowni, w której badanie się przeprowadza, czy dana pracownia stoi na odpowiednim poziomie w stosunku do swojego zadania, jakie ma spełnić.

Oceniając wielkie znaczenie, jakie może odegrać w zdrowotności miasta dobrze postawiona pracownia bakterjologiczna, Magistrat miasta Bydgoszczy nie szczędził na ten cel ani środków, ani pracy.

W ostatnich czasach pracownia została wyposażona we wszystkie aparaty i środki, potrzebne do przeprowadzania badań, zakres działania pracowni został rozszerzony i wyłoniła się potrzeba zmiany dotychczasowej nazwy „Miejska Pracownia Bakterjologiczna“ na „Miejski Instytut Higjeny“, co więcej odpowiada właściwemu stanowi.

Miejski Instytut Higjeny doprowadzony został do poziomu podobnych zakładów uniwersyteckich, z którymi będzie utrzymywał ścisłą łączność, aby wprowadzać w życie wszystkie zdobycze naukowe czynione w tej gałęzi wiedzy, które mogą mieć znaczenie w walce z chorobami zakaźnemi.

Miejski Instytut Higjeny wykonuje wszystkie badania wchodzące w zakres analiz lekarskich i sanitarnych za minimalną opłatą, co daje możność korzystania z Instytutu szerokiemu ogółowi publiczności, nietylko miasta Bydgoszczy, ale i okolic.

Kierownictwo Instytutu zostało powierzone p. D-rowi **Wincentemu Wróblewskiemu,** starszemu asystentowi Instytutu Bakterjologji Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownikowi klinik krakowskich. P. Dr. Wróblewski dotychczas był długoletnim asystentem p. prof. Juljana Nowaka, znanego i cenionego polskiego badacza naukowego.

Celem i zadaniem Instytutu jest nieść pomoc jak najszerszemu ogółowi cierpiącej ludzkości, zupełnie bezinteresownie, bo niskie opłaty zaledwie pokrywają wydatki na zakup odczynników, potrzebnych do badań. Ciężkie położenie finansowe samorządu miejskiego nie pozwala na zupełnie bezpłatne wykonywanie analiz, co jest niezjszczalnem życzeniem szlachetnych opiekunów naszego grodu, jednakże badania bakterjologiczne chorób społecznych wykonuje się znacznie poniżej kosztów własnych.

Dlatego korzystajcie z usług Instytutu Higjeny przy ul. Jagiellońskiej 70.

Przeglądajcie listy wyborcze!

Wybory do Rady Miejskiej w Bydgoszczy zbliżają się. Głosować będzie mógł tylko ten wyborca, którego nazwisko zapisane jest w listach wyborczych. Przeglądajcie wobec tego listy wyborcze wyłożone w lokalu **Miejskiej Szkoły Handlowej** przy ul. Jagiellońskiej 24 (róg ulicy Konarskiego) codziennie od godz. 9 do 13 i od 17 do 20, nie wyłączając niedziel i świąt

Wyścigi konne z totalizatorem.

Niedzielne wyścigi konne z totalizatorem wypadły pod każdym względem doskonale. Pogoda słoneczna dopisała, to też **niezliczone tłumy publiczności, nietylko z Bydgoszczy, ale nawet z Poznania i okolicznych miast,** przybyły na wyścigi.

Gonitwy **nadzwyczaj interesujące, a wypłaty totalizatora niebywałe na torach wyścigowych,** i tak w gonitwie drugiej płaskiej przy udziale 5 koni wygrała „Wiedeńka" Jerzego bar. Ike-Duninowskiego — **totalizator płacił zł 145** — za 10 zł miejsce 46 zł.

W gonitwie trzeciej płaskiej przy udziale dziesięciu koni, wygrała „Eskorta" — por. Kwiecińskiego i R. Pomernackiego, **totalizator płacił** aż 484 zł za stawkę 10 zł.

Do gonitwy z płotami z nagrodą „Dziennika Bydgoskiego" zł 3.000 — stanęły trzy konie, wygrała „Leśkowa" porucznika Zgorzelskiego, bijąc faworyta Kinmala.

Wyścigom przewodniczył prezes radca Kazimierz Żychliński.

Poniżej podajemy wynik gonitw niedzielnych 21 lipca:

Płaska poza kat. — nagroda 800 zł, dystans około 1.800 mtr.

Lawa — Ing. hr. Mielżyńskiego — por. Bohdanowicz 1. Coco — Gr. Ofic. 7 i 11 D. A. K. — kpt. Bylczyński 2. Comtesse — Gr. Ofic. 8 p. S. K. — por. Podczaski 3.
w 1'55" wysyłana o ½ dł. trzeci niezl. il. dł.
Tot. zw. 16 zł.

Płaska — nagroda 600 zł, dystans około 850 mtr.

Wiedeńka — J. bar. Ike-Duninowskiego — chł. Bryk II. 1. Rama — płk. Z. Studzińskiego — ż. Tuchołka 2. Będzie Jutro — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz 3. Impas — Wł. Zakrzeńskiego — chł. Augustyniak 4. Bramka — Gr. Ofic. 7 p. S. K. — j. Bews 5.
w 0'57" wysyłana o 1 dł., trzeci o 1 dł.
Tot. zw. 145 zł, fr. 46—15 zł.

Płaska poza kat. — nagroda 800 zł, dystans około 1.800 mtr.

Eskorta — por. Kwiecińskiego i H. Pomernackiego — chł. Augustyniak 1. Herold — Gr. Ofic. 9 p. S. K. — ó. Tuchołka 2. Dumny — rtm. W. Mirnego — j. Jagodziński I. 3. Malta — Gr. Ofic. 19 p. Uł. — chł. Woraczek 4. Flos — płk. Karatiejew — j. Wyżgalski 5. Hera II — B. Peretjatkowicza — chł. Eljasz II 6. Ataman II — płk. Karatiejewa — chł. Pielak 7. Cyranka — W. Verkay'a — Wachowiak 8. Ramker — Gr. Ofic. 21 p. Uł. — j. Bews 9. Nigme — P. i St. Żarczewskich - chł. Bryk III 10
w 1'54" wysłana o 1 dł., trzeci ½ dł.
Tot. zw. 484 zł, fr. 24 — 15 — 16 zł.

Płoty poza kat. nagroda „Dziennika Bydgoskiego" 3.000 zł, dystans około 2.400 mtr.

Leśkowa — por. Wł. Zgorzelskiego — rtm. Święcicki 1. Kinmal — rtm. Mirnego — por. Bohdanowicz 2. Mandarynka — Ign. hr. Mielżyńskiego — kpt. Bylczyński 3.
w 2'48" wysyłana o ½ dł., trzeci o 6 dł.
Tot. zw. 29 zł.

Płoty — nagroda 800 zł dystans około 2.400 mtr.

Byle Jaki — płk. Karatiejew — j. Wyżgalski 1. Zwillingschwester — por. Koźmińskiego — j. Lipiński 2. Imre — K. Łaszcza — chł. Frank 3. Coroma — Gr. Ofic. 21 p. Uł. — chł. Toboła 4. Alarm — Gr. Ofic. 8 p. S. K. — chł. Bryk III nie skończył gonitwy.
w 2'52" wysyłany o 3 dł., trzeci o 2 dł.
Tot. zw. 19 zł, fr. 13 — 17 zł.

Płaska — nagroda 800 zł dystans około 1.600 mtr.

Komtur — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz 1. Samum — Gr. Ofic. 15 p. Uł. — j. Osiński 2. Irena — G. Jaszwilego — chł. Eljasz II. 3. Charming — W. Verkay'a — chł. Augustyniak 4. Marpessa — P. i St. Żarczewskich — ż. Tuchołka 5. La Monteria — J. bar. Ike-Duninowskiego —chł. Bryk II. 6. Iwonka — K. Łaszcza — j. Bews 7. Gewont II. — Gr. Ofic. 9 p. S. K. — j. Jagodziński I. 8.
w 1'41" wysyłany o nos — trzeci o 2 dł.
Tot. zw. 25 zł, fr. 16 — 24 — 48 zł.

Przeszkody — nagroda 1.000 zł, dystans około 4.200 mtr.

Westalka — rtm. M. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza — por. Nestorowicz 1. Frasquita Gr. Of. 19 p. Uł. — por. Bohdanowicz 2.
w 5'37" dowolnie o niezl. il. dł.
Tot. zw. 16 zł.

* * *

Do wielkiego zainteresowania niedzielnemi wyścigami konnemi przyczynił się „Dziennik Bydgoski", który ofiarował **3.000 zł nagrody dla najlepszego konia.** Była to najwyższa w tym dniu nagroda. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" reprezentował naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego" Jan Teska i redaktor Leon Formański.

W czasie gonitwy red. Teska obserwował wielce emocjonujący bieg z trybuny sędziowskiej, informowany przez prezesa radcę K. Żychlińskiego. Po zwycięstwie por. Święcickiego, który jechał na koniu „Leśkowa", red. Teska serdecznie gratulował zwycięscy.

Nieszczęśliwy wypadek na wyścigach konnych.

W ub. sobotę na wyścigach konnych w Kapuściskach Małych jeden z biegów skończył się tragicznie. Oto przy braniu przeszkody spadł z konia Zygmunt hr. Kurnatowski - Mielżyński z Iwna. Będący na miejscu wypadku lekarz stwierdził złamanie kilku żeber. Ciężko ranny pozostawiony był na miejscu przez pewien czas, aby nie powodować większego krwotoku. Po przybyciu lekarza-chirurga nieprzytomnego odwieziono do szpitala. Stan zdrowia znacznie się poprawił.

— Wycieczka bydgoskiego seminarjum męskiego w Pińsku. Wycieczkowicze bydgoskiego seminarjum państwowego z Bydgoszczy donoszą nam: Po licznych przygodach przybyliśmy dnia 20 bm. do Pińska. Po drodze zwiedziliśmy cały szereg dworów staroszlacheckich, a między innemi dworek Orzeszkowej i Rodziewiczówny. Od ostatniej otrzymała wycieczka piękną książkę pamiątkową. Wszędzie podejmowano nas ze staropolską gościnnością. Niezwykle gościnnie byliśmy przyjęci przez miasto Kobryń i rodziny Sułkowskich, Ordów i Skirmuntów. Z Pińska wyruszamy w dalszą drogę.

— Walki zapaśnicze u Kocerki. Sobotni wieczór walk zapaśniczych o łączną nagrodę 3.000 zł nie przyniósł ciekawszych wyników. Spotkanie **Sprincisa** (Litwa) z **Turauem** (Westfalja) nie dało w pierwszem spotkaniu decydującego rezultatu. Wczorajszy (22-gi) wieczór przyniósł następujące wyniki: **Faktor** w 11 min. przednim pasem przygwoździł do maty ustępującego z turnieju **Iczka, Dubow** (Rosja) w 4 min. kładzie **Bębenka** (Śląsk) i **Rogenbaum** odnosi zwycięstwo nad poddającym się z powodu zwichnięcia ręki **Denem.** Spotkanie **Potęgi z Turauem** rezultatu nie dało.

Dziś walczą dalsze 4 pary: **Turau — Rogenbaum, Potęga — Faktor, Dubow — Kroton i Jankowski — Ostap Tuma.**

— Czyja pilotka? W komisarjacie IV. przy ulicy Wileńskiej 3, znajduje się czapka-pilotka, którą znaleziono na ulicy Zygmunta Augusta. Jest to skórzana pilotka podbita futrem. Właściciel może ją sobie odebrać w godzinach urzędowych.

— Systematyczna kradzież. P. Walentemu Niejakowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Gdańskiej 36, nieznany złodziej skradł pewną ilość mosiądz, ołowiu i innych metali, której to kradzieży dopuszczał się systematycznie.

Zaginiony jest wzrostu 175 ctm., szczupły, ciemno-blondyn, bez zarostu, ubrany w granatowe ubranie, w szarą w czarne kropki czapkę sportową i w lakierowe półbuciki.

— Zaginiony. Dnia 1. bm. wydalił się z domu do miasta, celem załatwienia kilku drobnych interesów 21-letni Jan Madaliński, cukiernik, zamieszkały wraz z żoną i dzieckiem przy ulicy Nowodworskiej 36 — i dotychczas nie powrócił. Ponieważ zachodzi obawa jakiego nieszczęścia, przeto zaniepokojona żona uprasza każdego, ktoby mógł udzielić jakich informacyj o zaginionym, aby zechciał donieść o tem żonie pod zapodanym wyżej adresem lub policji.

KRONIKA POLICYJNA.

— Ujęcie zbiegów z domu rodziców. Policja w Bydgoszczy ujęła dnia 21. bm. dwóch braci 18-letniego Michała i 16-letniego Wawrzyńca Piochów, którzy zbiegli z domu rodziców w Dąbiu pow. inowrocławskiego i mieli zamiar, odbyć podróż naokoło Polski. Odstawiono ich do domu rodziców.

— Kradzież portfelu. P. Leonowi Augustyńskiemu skradł jakiś złodziej z pracowni przy ulicy Św. Jańskiej 6, portfel z marynarki z zawartością kilkudziesięciu zł.

— Kradzież łańcuszka od zegarka. Dnia 21. bm. jakiś nieznany złodziej skradł p. Maks. Suchowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Jasnej 28, w zagadkowy sposób na ulicy, łańcuszek od zegarka.

— Ujęcie sprawcy kradzieży. Za kradzież kieszonkową, dokonaną przed kilku dniami na szkodę p. Stefana Pałasińskiego z Trzcińca, pow. Bydgoszcz, ujęto 20-letniego Stanisława Krasińskiego, zamieszkałego w barakach. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wyświetla dziś po raz ostatni sensacyjny dramat **„Cyrk Wolfsona"**, w którym małpa - orangutanka wykrada dziecko i ucieka z niem na wysoki komin fabryczny. Rozpacz matki, ratunek i t. p. sceny przejmują do głębi swą grozą. Nadprogram dwie wesołe farsy.

NOWOŚCI dziś po raz ostatni wyświetla wspaniały program: arcydzieło filmowe p. t. **„Tango miłości"** i komedję w barwnych kolorach nadzwyczaj wesołą p. t. **„Garderobiana Fifi"**. W rolach główn. piękna Carmel Myers i Edward Raquells.

MARYSIEŃKA wyświetla zaszczytny o głęboko wzruszającej treści tragedję p. t. **„Niepotrzebny człowiek"**. Gra Emila Janningsa w dramacie tym zajęła pozycję najwyższą.

CORSO. Tylko dziś i jutro ostatni raz wielki sensacyjny dramat p. t. **„Czarny jeździec"**. W roli tyt. bohaterski William Desmond. Nadprogram tygodnik.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

WTOREK, 23 LIPCA.

19,50—20,30: **Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno.** (Transmisja z Poznania). „Polska krew", operetka w 3 aktach Nedbal'a.

19,15: **Frankfurt n. M.** „Dzwony z Corneville", opera komiczna w 3 aktach Planquetta.

20,00: **Lipsk.** „Ostatni walc", operetka w 3 aktach O. Straussa.

20,15: **Stuttgart.** „Dzwony z Corneville", operetka w 3 aktach Planquetta.

19,25—19,50: **Wilno.** Audycja wesoła. „Chrapanie z rozkazu" w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil.

17,35—17,50: **Poznań.** Odczyt p. t. „Podróż po Słowiańszczyźnie Zachodniej (część II)" — dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. U. P.

Plenarne zebranie wszystkich filji Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego

z Bydgoszczy

odbędzie się w czwartek, dnia 25 lipca, o godzinie 7-mej wieczorem na dużej sali „Strzelnicy" przy ulicy Toruńskiej.

Na porządku obrad referat: **„Chrześcijańskie Związki Zawodowe a Generalna Federacja Pracy".**

Wobec ataku G. F. P. na związki nasze udział wszystkich filji konieczny.

Na zebranie to zapraszamy niniejszem publicznie Zarząd Okręgowy Generalnej Federacji Pracy, któremu damy możność niekrępowanej obrony swego stanowiska i przedłożenia dowodów na rzucone podstępnie twierdzenie, iż Chrześcijańskie Związki Zawodowe nie spełniają swego zadania.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

Generalna Federacja Pracy w Bydgoszczy.

urządziła wczoraj na dużej sali „Strzelnicy" drugie swoje publiczne posiedzenie, przy udziale kilkudziesięciu opozycyjnie nastrojonych robotników i całego szeregu „życzliwych" dla robotnika profesorów, inżynierów, adwokatów i urzędników fabrycznych. O celach i zadaniach Generalnej Federacji Pracy referował dosyć mętnie poseł z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem p. Tomczak. Celem niewyraźnego co do zasad społecznych nowotworu jest „stworzenie jednolitego frontu robotniczego przez rozbicie dotychczasowych organizacyj zawodowych". Socjaliści próbowali zebranie rozbić śpiewaniem „czerwoniaka". Wprowadzono wobec tego na salę policję. Widząc napór opozycji, załatwił się przewodniczący po 4-godzinnych naradach z opozycją dość bezceremonjalnie. Zakomunikował bowiem, że z powodu spóźnionej pory zniewolony jest dyskusję zamknąć. Przemawiać mieli już tylko ci, którzy są zapisani. Po zamknięciu dyskusji wyciągnął przewodniczący jakiś dokument urzędowy, który miał być dowodem szkodliwej pracy Związków Zawodowych Chrześcijańskiej Demokracji. Chociaż związki takie nie istnieją, zgłosił się do głosu redaktor Bigoński. Głosu mu jednak nie udzielono, a zebranie zamknięto pospiesznie po przemówieniu p. Tomczaka bez dopuszczenia do głosu dalszych, zapisanych jeszcze dyskutantów.

Pełne tchórzostwa wystąpienie przewodniczącego zebrania, który podstępnie rzucił kalumnję na chrześcijańskie związki zawodowe, odbierając im równocześnie możność obrony, nie pozostanie — jak się dowiadujemy — bez następstw.

Obecność adwokatów, inżynierów, profesorów itd. na zebraniu tłómaczyć sobie należy tem, że Rada Okręgowa Bebe rozesłała na zebranie to osobne zaproszenia. Dlaczego wobec tego wyraźnego spółdziałania BeBe z Generalną Federacją Pracy gadano o bezpartyjności rozbijackiej organizacji?

Program Raidu Wioślarskiego

22. VII. (poniedziałek) — wyjazd z Torunia o godzinie 8 rano do Brdyujścia, przeprawa łodzi przez jaz w Czersku około godz. 11 (południe) — dalej z Brdyujścia do Bydgoszczy — kolacja, nocleg.

23. VII. (wtorek) — wyjazd o godz. 7-mej rano na kanał Bydgoski i kanał Górnonotecki w górę — w Frydrychowie posiłek — dalej do Łabiszyna — w Łabiszynie kolacja i nocleg.

24. VII. (środa) — o godzinie 6-tej rano wyjazd w górę do Pakości — w Pakości obiad i 3 godziny wypoczynku — dalej do Kruszwicy — w Kruszwicy kolacja i nocleg.

25. VII. (czwartek) — o godzinie 6-tej rano wyjazd na Gopło (lewą stroną) w dalszą drogę.

W raidzie bierze udział 25 łodzi.

Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy udziela Komitetowi Raidu statku „Czajka" z Bydgoszczy aż do końca jeziora Gopła dla zapewnienia bezpieczeństwa i ułatwienia spływu.

Baczność Właściciele Autodorożek!

Dzisiaj wieczorem, 22 bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie w lokalu „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego o godz. 8 wiecz. Z powodu ważnych spraw udział wszystkich członków konieczny. Zarząd.

Z sali sądowej.

Rabunek

Przed trybunałem pierwszej instancji sądu okręgowego, sekcja B., pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego, odbyła się rozprawa przeciw Janowi Morowi, Franciszkowi Śmiglowi i Bronisławowi Brzonce, oskarżonym o rabunek.

Oskarżeni zabawiali się wspólnie dnia 23 kwietnia br. w restauracji Centralnej z Teodorem Wilkem, którego następnie, wbrew jego woli, wsadzili na wóz oskarżonego Mora i pojechali z nim do Bibabo. Tutaj żądali od Wilkego, aby im fundował, ten jednak kazał podać tylko po szklance piwa i na więcej nie dał się naciągnąć. Gdy po krótkim pobycie wyszli wszyscy z Bibabo, oskarżeni zaproponowali Wilkemu, aby wsiadł z nimi, to go odwiozą i znowu wbrew jego woli wsadzili go na wóz. Jednak oskarżeni nie pojechali w stronę mieszkania Wilkego, lecz w przeciwną stronę ku ulicy Kujawskiej, co widząc Wilke, począł krzyczeć, lecz oskarżeni zagłuszyli jego krzyk swoim tak, aby to robiło wrażenie krzyku ludzi pijanych. W końcu ulicy Kujawskiej Śmigiel i Brzonka ściągnęli Wilkego z wozu i rzucając go do rowu, wyciągnęli mu z kieszeni portfel, z którego zabrali 150 zł. W trakcie tej „operacji" Mor z wozem odjechał, jednak za chwilę powrócił i zabrawszy na wóz Brzonka i Śmigla, odjechał z nimi, pozostawiając na drodze Wilkego, który pieszo wrócił do domu.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał oskarżonych na ośm miesięcy więzienia każdego z zaliczeniem aresztu śledczego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Zw. Zaw. Leśników, Koło Chodzież—Czarnków. Z pisma nadesłanego skorzystamy dopiero wtenczas, gdy będą w niem podpisy oryginalne.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Reforma podatkowa i jej wrogowie.

Memorjał Naczelnej Rady Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego wołaniem na puszczy.

Sprawa reformy naszego ustawodawstwa podatkowego zaognia się z każdym dniem. Nadzieje na dopływ kredytów zagranicznych maleją coraz bardziej. Ostatnio doszła nas wysoce nieprzyjemna wiadomość, że pertraktacje o utworzenie Banku Centralnego dla rolnictwa, który miał być sfinansowany przez kapitał francuski, zostały przerwane z powodu niekorzystnej sytuacji na paryskim rynku pieniężnym.

Ponieważ niesłychana ciasnota gotówkowa w Polsce jest zasadniczą przyczyną ogólnej złej sytuacji i ponieważ jesteśmy skazani na własne siły z tem ujemnem zjawiskiem, który w ogromnej mierze jest zależny od złego ustawodawstwa podatkowego, reforma naszej skarbowości jest warunkiem uzdrowienia życia gospodarczego.

Nasze kupiectwo, które najdotkliwiej odczuwa tak recesję (pogorszenie konjunktury), jak przedewszystkiem wszystkie złośliwości ustroju podatkowego, szturmuje bezustannie do władz o reformę. W pierwszych dniach lipca Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego złożyła ministerstwu skarbu obszerny memorjał, uzasadniający najpilniejsze postulaty handlu. Na początku memorjału czytamy:

„Ustrój podatkowy, obowiązujący obecnie w Polsce, wymaga w swym całokształcie zasadniczych i wszechstronnych zmian. Konieczność przeprowadzenia tej reformy jest już dzisiaj tak powszechnie rozumianą i uznawaną nietylko przez najbardziej autorytywne czynniki w państwie, iż nie wymaga żadnego uzasadnienia".

Memorjał zakreśla bardzo wąskie ramy dla „najpilniejszych postulatów". Nasze kupiectwo domaga się w pierwszej linji: 1) Obniżenia zasadniczej stopy podatku obrotowego dla całego handlu detalicznego do 1%, dla całego handlu hurtowego do ½%, a dla przedsiębiorstw komisowych i przedstawicieli handlowych do 2%. 2) Upoważnienia ministra skarbu do dalszego stopniowego obniżania dla handlu wszystkich stawek podatku obrotowego do ½%. 3) Wprowadzenia jednolitej zasady opodatkowania dochodu wszystkich warsztatów pracy tak rolniczych, jak przemysłowych i handlowych. 4) Uchylenia wielokrotnego opodatkowania dochodu, stosowanego względem osób prawnych (spółek akcyjnych itp.). 5) Zmniejszenia obciążenia podatkowego spadków i darowizn przez obniżenie stawek, złagodzenie progresji i podwyższenie minimum wolnego od opodatkowania, zwłaszcza w stosunku do spadkobierców i obdarowanych, będących współmałżonkami lub zastępnemi I. stopnia.

Resztę memorjału wypełniają wnioski, tyczące się procedury, realizacji w formie rozporządzeń wykonawczych i zarządzeń doraźnych.

Tragedją sytuacji jest to, że powyższe „najpilniejsze", jak je memorjał nazywa, czy mniej pilne postulaty, które są przez wszystkich zgodnie uznane za niezbędne dla naszego życia gospodarczego nie mogą się nietylko doczekać realizacji, ale nawet prac wstępnych. Krótko mówiąc, reforma podatkowa śpi zaczarowanym snem od dwóch lat.

Dlaczego?

Z bardzo prostych przyczyn natury politycznej. Gdyby dziś minister skarbu wniósł do Sejmu projekt reform podatkowych, choćby najbardziej oględny, można się założyć, że Sejm nicby nie ulżył doli podatników tylko ją jeszcze pogorszył. Socjaliści, radykali chłopscy i mniejszości narodowe będą działały zgodnie i sprawnie dla pognębienia znienawidzonych burżujów i „panów" polskich. Natomiast centrum i prawica są rozognione wzajemną walką.

Stronnictwo Narodowe — Endecja — potrafi o reformie podatkowej mówić dużo i szumnie. Jeśliby jednak ona weszła pod obrady sejmowe, trzeba się spodziewać, że endecy będą stawiali demagogiczne, krańcowe wnioski w obronie klas posiadających i będą chcieli dokazać takiej sztuki, aby klasy te widziały w nich swego najgorętszego orędownika i aby reforma upadła, za co winę spędzi się na znienawidzony rząd sanacji. Po ludziach, którzy nad krwawą trumną majora Idzikowskiego potrafią się naigrywać z nazwy samolotu „Marszałek Piłsudski", można się wszystkiego spodziewać.

W czasie procesu o przekroczenia budżetowe b. min. Czechowicz przyznał się wyraźnie, że reformy podatkowej nie forsował, ponieważ był pewnym, że Sejm pogorszy tylko istniejący stan sprawy. Oświadczenie to w prasie endeckiej przeszło bez echa. „Narodowcy" wiedzą dobrze, że tak szeroko zakreślona i tak przeciwstawna hasłom socjalistycznym reforma jak podatkowa, może być przeprowadzona tylko po stworzeniu jednolitego frontu wszystkich żywiołów umiarkowanych i państwowotwórczych. Najłatwiej będzie ją wcielić w życie wtedy, gdy nowa konstytucja odejmie czerwonym pachołkom możność decydowania o losach Polski.

Droga do reformy jest daleka i okrężna. Jeżeli się do niej nie zbliżamy nawet na metr, całkowita wina spada na endeckich blagierów, dla których „im gorzej — tem lepiej".

Światli kierownicy polskiego życia gospodarczego wiedzą już o tem dobrze. Odszedł od Endecji „Lewiatan" — Centr. Zw. dla Przemysłu, Handlu i Finansów. Odeszli rolnicy, a dziś ta garstka, która pozostała wierną, buntuje się coraz bardziej, żądając zaprzestania dzikiej walki z rządem. (Rolników i ich przywódców mieliśmy na myśli, pisząc artykuł pt. „Endecja staje na baczność?").

Naczelna Rada Kupiectwa Polskiego i nasi kupcy jęczący pod brzemieniem absurdalnych często podatków, powinni pamiętać: komu zawdzięczają swój los.

S. Otto.

„Spółki Akcyjne w Polsce".

W krajach o wysokiej kulturze gospodarczej Spółki Akcyjne odgrywają rolę dominującą w tych wszystkich dziedzinach przedsiębiorczości, które wymagają wszystkich zrzeszonych kapitałów. Na czele kroczą tutaj banki i wielki przemysł, ale i handel posługuje się w znacznej mierze tą formą organizacji kapitału.

W porównaniu z innymi krajami rozwój spółek akcyjnych w Polsce jest jeszcze stosunkowo słaby. Stwierdzić jednak musimy, że po kryzysie gospodarczym i poinflancyjnym (rok 1925-26) polskie spółki akcyjne zdołały w przeważnej części przeprowadzić uzdrowienie swych finansów. Fakt ten przyczynił się do ponownego spopularyzowania spółek akcyjnych u nas. Rzecz prosta jednak, że dzisiaj nietylko kapitaliści, ale i także publiczność składająca drobniejsze oszczędności, w zakupie akcyj stosują ostrożność daleko posuniętą i zasięgają poprzednio jak najdokładniejszych informacyj.

Było więc palącą potrzebą wydać księgę adresową i informacyjną dla szerokich sfer o spółkach akcyjnych w Polsce.

Wydawnictwo firmy „Par" „Spółki Akcyjne w Polsce" w IV. swym roczniku, który codopiero wyszedł z druku, potrzebę tę zaspokoiło, podając szczegółowe i najświeższe informacje o wszystkich spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Polski. Dane o każdej spółce akcyjnej obejmują: siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego pierwotnego i przewalutowanego, wartość normalną akcyj, ostatni bilans roczny, wysokość dywidendy za ostatnie kilka lat, ilość pracowników, skład Rady Nadzorczej i Zarządu a także kursy akcyj.

Pozatem zawiera książka spis rzeczy i objaśnienia w językach, francuskim, angielskim i niemieckim, by w ten sposób umożliwić korzystanie z książki także niewładającym językiem polskim.

Wydawnictwo „Spółki Akcyjne w Polsce" jest zatem doskonałą księgą informacyjną dla szerokich sfer gospodarczych oraz wszystkich tych, którzy interesują się lokatą kapitału w akcjach krajowych.

Podręcznik nabyć można w wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców biura ogłoszeń „Par" w Poznaniu i wszystkich jego oddziałach w kraju.

Oficjalny udział zagranicy w IX Targach Wschodnich.

Izba Egipsko-Polska w Kairze donosi, że do udziału w zbiorowej grupie wystawców egipskich, mającej wystąpić **na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie**, udało jej się pozyskać tamtejsze Ministerstwo Rolnictwa, które na wspólnem stoisku przedstawi próbki z plantacyj rządowych bawełny, ryżu, lnu i innych eksportowych płodów rolniczych Egiptu.

Zjednoczenie Austrjackich hodowców nasion siewnych przy Austr. Tow. Gosp. Rolnego i Leśnego, pragnąc nadal utrzymać kontakt z polskim handlem płodów rolniczych, nawiązany podczas dwóch już zkolei przedwiosennych targów nasiennych urządzonych w roku ubiegłym i bieżącym staraniem Targów Wschodnich, postanowiło w dziale nasiennictwa IX. Targów Wschodnich wystąpić ze zbiorową kolekcją nasion zbożowych i pastewnych z hodowlanych plantacyj swych członków. Do udziału w grupie tej przyłącza się również Austrjacka Izba Handlowa i Państwowa Stacja Doświadczalna dla hodowli roślin i badania nasion. Na specjalnie w tym celu zwołanem zebraniu prezydjalnem Zjednoczenia, uchwalono ponadto zorganizować wspólnie z innemi rolniczemi stowarzyszeniami, zbiorową wycieczkę producentów i kupców rolniczych na Targi Wschodnie do Lwowa i odnieść się do fabrykantów maszyn rolniczych i przyborów ogrodniczych z wezwaniem do obesłania tegorocznej kampanji Targów Wschodnich. Dyrektor Zjednoczenia inż. Rossek będzie przez cały czas kampanji zastępować wystawców kolektywnej grupy nasiennej jako upełnomocniony ich delegat.

Wedle wiadomości nadeszłych z Polskiego Poselstwa w Tokio, w związku ze zorganizowaniem oficjalnej grupy zbiorowej japońskich eksponatów na IX. Targach Wschodnich, Federację Japońskich Izb Handlowo-Przemysłowych, z której ramienia jej pełnomocnik i delegat w zakresie działu wystawowo-propagandowego na Europę p. Nakamura objął kierownictwo nad ekspozycją tej grupy, reprezentować będzie na Targach ponadto Dr. Mathuisdhiro Takaynagi, gener. sekr. Izby Handlowo-Przemysłowej w Osaka, posiadający dużą znajomość spraw gospodarczych i wysoce ustosunkowany w sferach przemysłowo-handlowych w Osaka, Koby i Nagoya. Inni członkowie projektowanej wycieczki do Polski, oraz liczba ich, zostanie ustalona później. W każdym razie jako przewodniczący jej, odwiedzi również Targi br. Togo, członek Izby Panów, dyr. Japońskiego Tow. Radjotelegraficznego i dyr. Tow. Japońsko-Polskiego w Tokio, nader życzliwie dla spraw polskich usposobiony. Zdaniem Poselstwa, pobyt delegatów japońskich stanowić będzie wysoce korzystny moment do zacieśnienia tych węzłów gospodarczych, które dziś już łączą Polskę z Japonją.

Brak owoców krajowych.

Krajowych owoców w roku bież. jest brak ze względu na to, że silne mrozy poczyniły duże szkody. Czereśnie, jabłka i lepsze gatunki grusz wymarzły. Truskawek brak. Jedynie jagody i poziomki są w dostatecznej ilości. Ostatnio pojawiają się na rynku krajowym importowane z Włoch brzoskwinie i morele, których ceny jednak są bardzo wysokie i wskutek tego obroty są małe. Notowano za kg: brzoskwinie 11 zł, morele 9—9,50 zł, pomarańcze za skrzynkę zawierającą 80—100 sztuk zł 90, cytryny letnie „Palermo" za skrzynkę zawierającą 300 do 360 sztuk zł 50—52. Na wysokie ceny pomarańczy wpływa duże cło wwozowe, które wynosi obecnie zł 2,36 za kg. Ceny cytryn ostatnio uległy zniżce. Ze względu na brak owoców krajowych zbyt pomarańczy na rynku krajowym w r. b. jest większy niż w ubiegłych latach.

Pierwsza stocznia w porcie gdyńskim.

Podpisana w Min. Przemysłu i Handlu w dniu 17 lipca br. umowa ze „Stocznią Gdyńską", na czele której stoją prof. inż. Noe i inż. A. Dunin, rozwiązuje aktualną sprawę powstania i budowy pierwszej stoczni w porcie gdyńskim.

Na wydzierżawionym (na 35 lat) terenie przy basenie południowym portu, „Stocznia Gdyńska" w terminie półrocznym zobowiązuje się przystąpić do budowy większych warsztatów do naprawy i budowy kutrów rybackich, remontów mechanizmów statków, budowy holinga z podciągiem do wyciągania statków. Aczkolwiek Stocznia narazie ma zaspokajać przeważnie potrzeby rybackie, dalsze rozszerzenie jej w celu zaspokajania również potrzeb żeglugi morskiej staje się koniecznem, jako pierwszej i jedynej dotychczas Stoczni w Gdyni. W związku z tem Stocznia nabędzie wkrótce dok pływający 3.000 ton.

Okres przełomowy dla rynku cukrowego.

W związku z podwyżką cen cukru jest obecny okres okresem przełomowym dla wewnętrznego rynku cukrowego. Pierwsza dekada stała pod znakiem bardzo ruchliwego zbytu cukru, w drugiej zaś ruch nieco osłabł. Naogół lipiec jest zwykle miesiącem ożywionych transakcyj w przemyśle cukrowniczym. Horoskopy obecnej kampanji cukrowej są pomyślne.

Bilans U. S. A. zamknięty znaczną nadwyżką.

Amerykańskie ministerjum handlu w ogłoszonym komunikacie stwierdza, że w r. 1928 bilans handlowy St. Zjedn. zamknął się nadwyżką **1.047.000.000 dolarów.** Jest to najwyższa nadwyżka, notowana od 1922 r.

Prawa emerytalne kolejarzy w nowem rozporządzeniu Rady ministrów.

Uchwalony przez Radę ministrów projekt rozporządzenia o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników kolejowych i pozostałych po nich wdów i sierot, oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki, zawiera, jak informują, szereg postanowień, które przez rzesze kolejarskie przyjęte będą z wielką ulgą.

Rozporządzenie nadaje pracownikom kolejowym prawa emerytalne równe z tymi, jakie od 3 września 1926 posiadają pracownicy nieetatowi.

W razie rozwiązania stosunku służbowego przed uzyskaniem prawa emerytalnego, pracownik nie traci uzyskanej wysługi emerytalnej. Zarząd kolei obowiązany jest wpłacić uzyskane od pracownika opłaty emerytalne instytucji ubezpieczeniowej, w której ubezpieczony będzie pracownik zatrudniony w innem przedsiębiorstwie.

Poza świadczeniami emerytalnemi, rozporządzenie przyznaje również renty inwalidzkie.

Ważne to rozporządzenie ma być ogłoszone w Dzienniku Ustaw jeszcze w ciągu lipca i obowiązywać będzie od 1 sierpnia br.

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 20 lipca 1929 r.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,60—2,10, słonina 1,80—2,00, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 2,60—2,70, masło 2,60—2,80, ser 45—50 gr.

Jarzyny: marchew 10—20 gr, buraki 10 do 15 gr, rabarber 10—30 gr, cebula 10—15 gr, kapusta 50 gr, pomidory 2,80, szpinak 50 gr, sałata 5 gr, kalafjory 0,30—1,00, ogórki 80—90 gr kalarepa 20—30 gr, groszek 40 gr, kartofle 15 do 20 gr, szparagi 1,00—1,50, szablak 80 gr, rzodkiew 10—15 gr.

Owoce: jabłka 0,40—1,50, gruszki 60—70 gr, śliwki 0,70—1,20, czereśnie 2,00—2,50, maliny 1,30—1,50, porzeczki 50—70 gr, wiśnie 1,00—1,50, agrtst 1,00—1,20, jagody czarne 70 gr, poziomki 1,30.

Drób: kurczęta (para) 3,00—5,00, kury 4,00—7,50, gołąbki 0,90—1,20, kaczki 5,50—9,00, indyki 8,00—16,00.

Ryby: liny 1,50—2,50, szczupaki 2,00—3,00, węgorze 2,00—3,50, karpie 2,00—3,00, karasie 1,20—2,50, płotki 0,50—1,20, leszcze 1,00—2,00.

Z PROWINCJI.

Dalsze ofiary samorządów na okręt „Pomorze".

W dalszym ciągu na okręt „Pomorze" wpłacili: Wydział Powiatowy Sępolno 100 zł; zebrane składki w powiecie Wąbrzeźno 922,31 zł; zebrane składki w powiecie Brodnica 537,45 zł; zebrane składki w powiecie Kartuzy 807,96 zł; zebrane składki w powiecie Tuchola 408,82 zł; zebrane składki w powiecie Starogard 484,90 zł; Tow. Urzędników Miejskich w Toruniu 78,90 zł.

Wejherowo.

W przededniu wyborów do Rady Miejskiej. Na całem Pomorzu i wogóle na ziemiach naszych zachodnich, odbędą się jesienią wybory do Rad Miejskich W Wejherowie nastąpi to już 4 sierpnia br., ponieważ ostatnia tut. Rada Miejska została już w styczniu rozwiązaną. Dotąd więc rządzi Magistrat a Radę Miejską zastępuje Izba Wojewódzka w Toruniu.

Budowa gmachu Kasy Chorych. Przed kilku dniami rozpoczęto budowę nowego gmachu dla Kasy Chorych, który się wzniesie przy ulicy Puckiej. Roboty budowlane wykonuje firma Mikulski z Gdyni. Ogólnie żalą się tutejsi rzemieślnicy i przedsiębiorcy, że Kasa Chorych przy wydaniu robót budowlanych uwzględniła przedsiębiorcę zamiejscowego.

Czersk.

Włamanie. Włamano się zapomocą wyjęcia okna do pokoju Wandy Brzeskównej w Czersku przy ulicy Młyńskiej i skradziono różną garderobę, wartości około 1500 zł.

Aresztowanie. Przytrzymany został w Czersku w pow. chojnickim, Prądzyński Bronisław, lat 28, poszukiwany listem gończym Prok. Sądu Okr. w Toruniu i pismem naczelnika urzędu śledczego w Toruniu.

Kradzież krowy. W nocy z dnia 16 na 17 bm. skradziono z pola przez dotychczas nieujawnionych sprawców na szkodę Kazimierza Rozwadowskiego, krowę, wartości 1.000 zł.

Tczew.

Przytrzymania handlarza kokainy. Dnia 17. bm. przytrzymany został w Czarlinie powiat tczewski, Ormańczyk Paweł, przy którym znaleziono 455 gr. kokainy. W sprawie tej przeprowadza policja dalsze dochodzenia.

Chojnice.

Awanse i przeniesienia. Dotychczasowy dowódca pierwszego Baonu Strzelc. chojnickich, ppłk. dypl. Kawiński, przeniesiony został na dowódcę 67 pułku piechoty w Radomiu. Ppłk. Kawiński przez 2 letni pobyt w Chojnicach jako dowódca garnizonu, zaskarbił sobie sympatję miejsc. społeczeństwa. — Pan dr. Drozdowski, prokurator przy Sądzie Okręg. w Chojnicach, mianowany został wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Osobiste. Prezes miejsc. Tow. Powst. i Wojaków magister Czesław Morawski, rozpoczął 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Nowy prefekt w gimnazjum chojnickiem. Na miejsce dotychczasowego prefekta gimnazjum ks. Grzenkowicza, przybywa ks. Janke z Lubawy. Jak wiadomo, dotychczasowy prefekt ks. Grzenkowicz przechodzi jako wikary do Fordonu.

Epilog sensacyjnej sprawy. W ub. piątek, dnia 19. bm. odbyła się przed tut. Izbą Karną, rozprawa o dzieciobójstwo przeciw niej. Katarzynie Lipkowskiej z Lipnicy, o czem już swego czasu pisaliśmy w „Dzien. Bydg.". Rozprawa toczyła się przy zamkniętych drzwiach, której wynik był prawdziwą niespodzianką dla Chojnic i okolicy. Lipkowska została uwolniona od winy i kary.

Jeszcze kilka słów o „biurach informacyjnych".

Przed kilkoma miesiącami w artykule poświęconym biurom informacyjnym, umieszczonym w „Dzienniku Bydgoskim" zwracałem uwagę sferom przemysłowo-handlowym na przepisy ustawy o podatku przemysłowym oraz okólnika Ministerstwa Skarbu w sprawie zbierania dat przez biura informacyjne. Przestrzegałem wówczas, zwłaszcza handel hurtowy przed przesyłaniem dobrowolnie urzędom skarbowym wykazu klientów ze względu na to, że ani ustawa o podatku przemysłowym, ani okólnik o biurach informacyjnych nie nakłada na płatników tegoż podatku obowiązku.

Obecnie oba urzędy skarbowe w Bydgoszczy rozesłały do szeregu firm w naszym mieście jednobrzmiący okólnik, w którym w nader uprzejmej formie proszą, zwłaszcza firmy hurtowe, aby zechciały nadesłać wykaz klientów, którym sprzedały towary w r. 1928 i w pierwszej połowie 1929 r. Ponieważ jako autor artykułów o biurach informacyjnych jestem telefonicznie zapytawany, co z tym ma dana firma zrobić, przeto celem uniknięcia dalszych zapytań sprawę pokrótce wyjaśniam na łamach udzielonych mi gościnnie przez Redakcję „Dziennika Bydgoskiego".

Artykuł 47 ustęp ustawy o podatku przemysłowym, na który to artykuł powołują się urzędy skarbowe w Bydgoszczy w swym najświeższym okólniku, przewidują, że wszystkie instytucje, przedsiębiorstwa i osoby są obowiązane zezwalać delegowanym przez władze władze skarbowe urzędnikom na przeglądanie ksiąg, dokumentów i innych zapisków, zawierających wiadomości o których mowa w ustępie pierwszym art. 47, oraz na sporządzanie z tych ksiąg i zapisków potrzebnych wyciągów. Żadna obecnie obowiązująca ustawa podatkowa w Polsce nie nakłada jednak na podatnika obowiązku, by sam zestawił wykaz sprzedanych towarów i przesłał go urzędowi skarbowemu. Płatnicy przeto, którzy otrzymali okólniki od urzędów skarbowych, mogą w zupełnym spokoju odpisać urzędom skarbowym następująco:

„Art. 47 ust. 2 ustawy o podatku przemysłowym nakłada na moją firmę jedynie obowiązek zezwolić delegowanym przez urząd skarbowy urzędnikom na przeglądanie ksiąg, dokumentów i innych zapisków, oraz na sporządzanie z tych ksiąg i zapisków potrzebnych wyciągów. Ani ustawa o podatku przemysłowym, ani ustawa o podatku dochodowym nie nakłada na moją firmę obowiązku sporządzenia przez nią wyciągu z kont klientów, przeto donoszę, że książki moje i zapiski są w każdej chwili do przejrzenia, natomiast wykazu, o który jestem proszony, będąc nieobowiązany do jego rozporządzenia, nie nadeślę".

Sfery gospodarcze od szeregu miesięcy czynią usilnie starania o zniesienie wogóle biur informacyjnych. Starania te już są w części uwieńczone skutkiem, ponieważ Minister Skarbu, specjalnym okólnikiem, wydanym 2 dni po objęciu urzędowania, przez nowozamianowanego Ministra Skarbu Matuszewskiego, zakazał biurom informacyjnym czynienia jakichkolwiek odpisów we wszystkich bankach w Polsce, aby w ten sposób przywrócić zpowrotem zaufanie co do tajemnicy bankowej. Nie leży przeto w interesie ani przemysłu i handlu ułatwiać władzom skarbowym dalszą działalność biur informacyjnych przez dobrowolne sporządzanie wykazów i przesyłanie ich urzędom skarbowym tembardziej, że tego rodzaju ułatwianie pracy urzędom skarbowym wychodzi tylko na szkodę firmom handlowym, prowadzącym prawidłową księgowość, co już w swym artykule, zamieszczonym przed kilkoma miesiącami w „Dzienniku Bydgoskim" na przykładzie zaniku handlu hurtowego w Ostrowie, starałem się obszernie wyjaśnić.

Dr. Tadeusz Rzepecki.

Zamykać mieszkania na klucz.

Jak należy być dzisiaj ostrożnym i strzec swych mieszkań przed różnego rodzaju złodziejami, niech posłuży za przykład następujący wypadek:

Pan Herski, właściciel domu przy ul. Florjana 6, zamieszkały tamże, chciał sobie w ub. niedzielę popołudniu urządzić poobiednią drzemkę. Ponieważ żona p. H. znajdowała się w ogródku, przed domem, przeto nie uważał za wskazane zamknąć na klucz drzwi mieszkania. Wyjął więc złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, zdjął z palców dwa złote pierścionki i poskładawszy to wszystko na stojącym przed kanapą stole, ułożył się na kanapie, zasypiając snem sprawiedliwego.

Skorzystał z tego jakiś złodziej, który wszedł do mieszkania i skradł te kosztowności.

Przykre było przebudzenie p. H., gdy spojrzawszy na stół, zauważył brak zegarka i pierścionków, wartości 800 zł. Kradzieży, przypuszczalnie, mógł się dopuścić ktoś, przybywający w odwiedziny do p. H., gdyż trudno przypuścić, aby obcy złodziej mógł wejść tak, iżby go nie zauważyła stojąca przed domem żona p. H.

Niechże to będzie nauką dla innych, żeby nawet na chwilę nie pozostawiać mieszkania bez zamknięcia.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Cech szewski. Dnia 22 i 23 bm., o 9 rano, w sali p. Mellera odbędzie się bezpłatny kurs farbowania wszelkiego rodzaju skór i obuwia.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 24 bm., o 20.

Tow. ośw. „Lech". Zebranie 22 bm., o 20 w salce „3 Maja" przy Placu Piastowskim.

Zebranie Chrz. Z. Z. Jachcice odbędzie się jutro we wtorek, o godz. 7,30 w lokalu p. Barcikowskiego.

Tow. Astrolog. „Kosmos". Zebranie miesięczne dnia 23. bm. o godz. 20 w sekretarjacie ul. Kościelna 1 II. p.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 24. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera, pl. Piastowski. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Kupców Detal. branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się 25. bm. o godzinie 20 w Resursie Kupieckiej. Uzupełnienie na cukier przyjmuje się nieodwołalnie do środy popołudnia.

„HALKA". Dziś w poniedziałek lekcja śpiewu. Komplet konieczny.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 lipca 1929 roku.

4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 00,00—44,50
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 107,05—000
Bank Polski I. em. . . . . 163.00—000.00
Goplana I—II . . . . . 012,00—000,00
Luboń, Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em. 000,00—072,00

Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 22 lipca za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty stzerlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,80
marki niemieckie	211,64
guldeny gdańskie	172,25
szylingi austrjackie	125,02
liry włoskie	46,46
korona czeska	26,28

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	150—180
Koniczyna biała	150—190
Koniczyna szwedzka	300—330
Koniczyna żółta	000—000
Koniczyna żółta w łuskach	000—000
Inkarnatka	250—230
Przelot	150—170
Rajgras krajowy	120—140
Tymotka	40— 45
Seradela	45— 40
Wyka latowa	42— 45
Wiczka zimowa	80— 85
Peluszka	36— 40
Groch Witorja	65— 55
Groch polny	42— 40
Groch zielony	50— 58
Bobik	40— 35
Gorczyce	85— 70
Rzepak	00— 00
Rzepik	00— 00
Łubin niebieski siewny	27— 26
Łubin żółty siewny	45— 40
Siemie lniane	80— 85
Konopie	100—110
Mak niebieski	90—100
Mak biały	130—140
Tatarka	00— 00
Proso	45— 40
Kukurydza rumuńska	00— 00

Stan wody w Wiśle dnia 22 lipca rano: Zawichost 1.48, Warszawa 1.76, Płock 1.34, Toruń 1.96, Fordon 2.23, Chełmno 2.34, Grudziądz 2.80, Korzeniewo 3.10, Piekło 2.68, Tczew 2.64, Einlage 2.60, Schievenhorst 2.56.

HUMOR i SATYRA.

Referencje.

— Zmywałem naczynia przez sześć miesięcy w tej samej restauracji.

— Dlaczego opuściłeś pan to miejsce?

— Bo już nie było naczyń...

Nietrudny wybór.

— Panie doktorze, co jest korzystniejsze dla nerwów mego męża: góry czy morze?

— Niech pani jedzie w góry, a on nad morze.

Czuły mąż.

— Z czego się tak cieszysz?

— Moja żona przejechała swym samochodem człowieka.

— I ty z tego się śmiejesz?

— Pewnie! posiedzi sobie teraz parę miesięcy!

Wzorowy pracownik.

Do biura w którem pracuje Salomon Kohn, wpada zziajany przyjaciel jego Cwibelsis.

— Salomon! — woła drżącym głosem — twoją teściową przejechała przed chwilą taksówka; leć w te chwile do domu!

Pan Kohn wyprostowuje się na krześle i twardym głosem odpowiada:

— Daj mi spokój! Najpierw praca, a potem przyjemność.

Nowobogacki kupuje samochód.

— Ten samochód posiada osiem cylindrów, chłodnicę systemu...

— Co mnie to wszystko obchodzi. Moja żona potrzebuje samochodu wybitego aksamitem niebieskim. I żeby był srebrny wazonik z kwiatami i radjo.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na **III kwartał 1929 r.** (lipiec, sierpień, wrzesień) za zł 10,08 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** na **III kwartał 1929 r.** (lipiec, sierpień, wrzesień) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia ..... 1929.

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **sierpień 1929 r.** za zł 3,36 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **sierpień 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia ..... 1929.

podpis: .....

Nowy kurs
półroczny na prakt. kursach handlowych w Bydgoszczy, Chrobrego 7, rozpoczyna się 1 września r. b. Zapisy przyjmuje od 22 sierpnia. Dyrekcja. 19344

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Kuśnierz
warszawski przerabia wszelkie futra modnie i tanio. Gdańska 48, Pracownia Futer. (18823

Okazja!
Gramofon 70 zł, mandolina 35 zł, skrzypce z futerałem 40 zł. Grunwaldzka nr. 146. 19136

Meble
dębowe, także pojedyńcze, najtaniej, najdogodniej poleca Zieliński, Sniadeckich 43. (19375

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
80 mórg dobrej ziemi, włącznie 11 mórg łąki z torfem, inwentarzem i budynkami natychmiast na sprzedaż i objęcia. — Józef Konek, Walentynowo pod Łobżenicą pow. wyrzyski. (19243

Gospodarstwo
20 mórg ziemi z żywym i martwym inwentarzem nadkompletnym w Bydgoszczy, pełne żniwa zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Gospodarstwo” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (19152

Okazja!
Z powodu choroby sprzedam moje 52 mrg. gospodarstwo z pełnem żniwem, martwym i żywym inwentarzem. Cena pogług ugody. Zgłoszenia Dz. Bydg. Grudziądz, pod „52“.(19231

100 gospodarstw
od 20—500 mórg, kamienice, domy, składy poleca Biuro Pośredn. Otręba w Jarocinie, Kilińskiego 4. 19200

Gospodarstwo
40 mórg ziemi pszennej przy domu z zabudowaniami masywnemi, martwy i żywy inwentarz kompletny, bez długu, prywatne, w bardzo dobrem położeniu, 2 klm. od stacji natychmiast na sprzedaż. Cena bardzo przystępna według ugody. Stanisław Zambrzycki, Nieżywięc pow. Brodnica stacja kolejowa Kawki-Hermannsruhe. (19349

Kamienica
z interesami, punkt handlowy, dochód roczny 10.000, cena 60.000, wpłaty 40.000. Kamienica 2-piętrowa, dochód roczny 4 500 zamienię na gospodarstwo. Zgłosz. przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80. (19192

Najlepsza
okazja dobrego zakupu gustownych mebli. Sypialki, jadalki, męskie pokoje, lustra, zegar stojący, maszyny do szycia, fortepjan 650 zł, dywan 75 zł, garnitur pluszowy 150 zł, kanapy 95 zł, leżanki 43, 75 zł, kuchnie 85, 115 zł, szafy dziecięce 58, 43 zł, szafonierka 42, 55 zł, łóżka 23, 38 zł, wózek sportowy 25 zł, pierzyny 35 zł, stoły 15, 18 zł, szafki do lodu 50 zł, krzesła, bieliźniarki, stoliki ozdobne, obrazy, heblarki, wóz stolarski na sprzedaż tanio. Okole, Jasna 9 tylny dom, Jakubowski. 19356

Skład
z mieszkaniem i warsztatem w centrum, nadaj. się na każde przedsiębiorstwo zaraz na sprzedaż. Sienkiewicza 41. 10482

Samochód
kryty, w dobrym stanie, sprzedam tanio. „Pharma“, Krasińskiego 13, podwórze. 10491

Dom (19351
w Gnieźnie, wolne mieszkanie, piekarnia, ogród owocowy warzywny sprzedam lub wydzierżawię piekarnię wraz z składem i mieszkaniem. Switalski, Gniezno, Grzybowo 16.

Sprzedam
posiadłość w Bydgoszczy ul. Łowicka przy fabryce Lloydu Bydg. Wiadomość Hotel Pomorski Bydgoszcz. (19358

2 domy
4 pokoje wolne, 3 morgi pola za 12,000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. 10405

Kupię
mały domek lub wilkę z małym ogrodem na Bielawkach lub w mieście. Oferty pod „F. K.“ do Dz. Bydg. 19364

Sprzedam
spiesznie z powodu choroby skład kolonjalny z towarem, urządzeniem, mieszkaniem. Bydgoszcz, Gdańska 41. 10276

Motocykl (18775
500 ☐ na sprzedaż. Św. Florjana 17, I ptr. m. 4—7.

Lokomobila
zbudowana u Cegielskiego Poznań 1906 r. 10 atmos., 12 m² do ogrzewania, dobrze utrzymana natychmiast na sprzedaż. Wannow, Annowo p. Grudziądz 19149

Kuźnia
w małem mieście w Poznańskiem tanio na sprzedaż. Kordeckiego 31, II ptr. lewo. 19326

Świnie (19324
warchlaki, 5 sztuk na sprzedaż. Szmudanowski, Niemcz poczta Osielsk.

2 nowe wozy
tanio na sprzedaż. Kujawska 104. 19325

2 pokoje
z kuchnią, czynsz 3 lata zgóry 1500 zł sprzeda Główczewski, Stawowa 28. 19220

Elegancki
dokart na gumach prawie nowy na sprzedaż. Ewtl. razem z koniem, uprzężą. Telefon 2032. Bydgoszcz. 19327

Łóżeczko (19354
dziecięce drewn. duże, ławeczka i duża ławka zamykana na sprzedaż. Hajka, Jackowskiego 33.

Okazja!
Z powodu wyjazdu sprzedam skład obuwia z wolnem mieszkaniem, warsztat reperacyjny, cena 4500 zł. Wiad. Bydgoszcz, Pomorska 28. (10356

Dobrze
utrzymany motor gazowy 6 do 8 PS. na sprzedaż. Feliks Zurawski, Nowe (Pom.), Kolejowa 26.(19209

Pianino
śliczny głos długoletnia gwarancja sprzedam tanio także na odpłatę. Majewski, Pomorska 65. (10445

Sprzedam
dom w Bydgoszczy z ogrodem i placem budowlanym przy ul. Kujawskiej 103. Zgł. do właściciela. (10471

Rowery-części
sprzedaje najtaniej „Rower” Gdańska 41. (10449

Skład
spożywczy z towarem i 2 pokoje z kuchnią sprzedam zaraz. Cena 2500 zł. Adres w Dz. Bydg. (19128

Majątek
ze żniwem zaraz na sprzedaż, 62 mórg ziemi czysto pszenno - buraczanej, zabudowania masywne w bardzo dobrym stanie, położenie świetne nad jeziorem i szosą. Szkoła 7-mio klasowa oraz kościół w miejscu. Żywy i martwy inwentarz nadkompletny, do Grudziądza 12 klm. szosą. Cena podług ugody. Pośrednicy nie wykluczeni. Arentowicz, Gruta, powiat Grudziądz, stacja Mełno. (10045)

Dom
piętrowy narożny dochodowy korzystnie sprzedam Wiad. Plac Poznański 3, Zakabłukowski. (19369

Nową
maszynę do szycia poniżej ceny sprzedam. Oglądać wieczorem. Jagiellońska 52, III ptr. lewo. 19400

Plac
przy torze Bielawki 8330 m² sprzedam 1 zł za m². Chopina 9. 19185

Sprzedam
dom z 9 ubikacjami, wszystkiemi przynależnościami, w śródmieściu, ogrodem dla kupującego zaraz do objęcia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 10384

KUPNA

Kuźnię
polową lub dymak i kowadło z 2 wrogami poszukuje Myk, Nakielska 101. 19353

POSADY WOLNE

Zdolnego
urzędnika z praktyką biurową poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe. Of. pod „T. L.” do filji Dz. Bydg. (19323

600—900 zł
miesięcznie zarobić mogą zdolni i dzielni podróżujący w poważnej Sp. Akc. zaraz. Specjalne znajomości fachowe nie potrzebne. Zgłosz. osobiste tylko w poniedziałek, wtorek i środę od 10—12 przy ulicy Dworcowej 59. 19322

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny Dworcowa 10. 10481

Ucznia
od 6—8 klas do udzielania lekcji 2 chłopcom na czas wakacyjny na wieś, za dobrem utrzymaniem przyjmę. Niesłuchowski, maj. Marjanki, pow. Swiecie. 19265

Uczennica
do kuchni poszukiwana zaraz. Restauracja Dworcowa w Grudziądzu. 19378

Kucharkę
która także zajmie się pracą domową poszukuję. Sommerowa, Gdańska 27. 18900

Uczeń
piekarski może się zgłosić zaraz. Piekarnia i cukiernia Nowicki, Mickiewicza 123. (10480

Służąca
umiejąca gotować do wszelkich prac poszukiwana. Sumienne i uczciwe raczą się zgłosić Restauracja Dolina nr. 2. (19001

2 pomocników
fryzjerskich za wysokiem wynagrodzeniem potrzebuję zaraz. Helena Ramlowowa, Kcynia. 19376

Fryzjer
pierwsza siła który dobrze onduluje potrzebny. Zbożowy Rynek 5. 10496

Każdy

kupiec i przemysłowiec narzeka dziś na brak gotówki i połączony z tem zastój w handlu i przemyśle. Nie zastanowił się jednak nad tem, jak

rozszerzy swój stan posiadania

Wiadomo, że kupujący (szczególnie zamiejscowi) nie zawsze wiedzą, gdzie kupuje się towar dobry a przytem tani. Chcąc zatem polecić szerokiemu ogółowi swój towar i zjednać sobie jaknajwiększe koło odbiorców, najlepiej się to uskuteczni

przez umieszczenie reklamy w „Dzienniku Bydgoskim“

która nigdy nie zawiedzie i napewno osiągnie pożądany skutek. Dowodem tego ogromną poczytność naszego pisma w wszystkich sferach społeczeństwa oraz nakład 40 000 egz.

Zamienię
resztówkę prywatną przy stacji Bydgoszczy, na dom w Bydgoszczy. Biuro Centralne Dworcowa 69. 10489

Skład
o ile możności z mieszkaniem poszukuje się zaraz. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Skład“. 10398

Lekką
platformę na 1 konta nową lub używaną kupi Sanator, Stroma 29, tel. 2032. 19328

Kto
majątek, gospodarstwo, młyn, fabrykę, tartak, dom, wilę lub jaki inny objekt zechce nabyć niech się z całem zaufaniem zgłosi do Najpoważniejszej Agentury Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 19389

Baczność!
Właść. wil oraz nieruchomości, poszukuje dla bardzo poważnego reflektanta, wilę lub dom z ogrodem, w rachubę przychodzą tylko lepsze objekta w Bydgoszczy. Westfalewski, Bydg. Dworcowa 17, tel. nr. 698. 19390

Kupię
dom z ogrodem i składem w Solcu Kujawskim lub Bydgoszczy, wpłacę 12.000 zł. Zgłoszenia Swiecie Klasztorna 13, właścicielka. 19352

Interes
kolonjalny dobrze zaprowadzony z towarem na sprzedaż bardzo tanio. Adr. w Dz. Bydg. (19371

Pomocnika
kołodziejskiego poszukuje zaraz Piotr Wojtalewicz, Mąkowarsk powiat bydgoski. 19341

Młodsza
kasjerka potrzebna zaraz. Zgł. pism. z pod. pretensji do f-y. „Bielizna” Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, Pla Teatralny 3. (10474

2 fryzjerów
siły biegłe poszukuję zaraz. L. Jęczkowski, Żnin, Poznańska 14. Zgłoszenia piśmienne. (10456

Dojarza-szwajcara
do ca. 70 szt. bydła w tem mniejwięcej połowa dojnych krów z własnemi ludźmi do doju poszukuje zaraz Bigalke, Nowakówko, p. Nakło n/Notecią. 10400

Poszukuję
zaraz lub od 1. VIII. br. starszego dzielnego pomocnika. Oferty z odpisami świadectw, fotografją i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza: B. Thiel, Tuchola, Rynek 10, Hurtownia towarów kolonjalnych i fabryka cukierków. 18850

Poszukuję
zaraz lub później fryzjera damskiego lub fryzjerki na dobrych warunkach. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne. Fr. Małkowski, Gdynia, Portowa 46. 19346

Służąca
uczciwa potrzebna zaraz. Zgłoszenia Grabowski, Pomorska 12. (19377

Pomocników
malarskich i strycharzy przyjmie R. Szałajda, Poznańska 29. 19398

Poszukuję
czeladnika szewskiego na damską szytą i obcasy francuskie Grunwaldzka 125. 19370

Dziewczę
do dziecka i gospod. przychodnie przyjmę. Grunwaldzka 146. 19404

Do okien i drzwi
poszukuje się majstra stolarskiego, mogącego się wykazać dłuższą praktyką, obeznanego z pracą na maszynach. Oferty skierować do Biura Ogłoszeń „Par” Toruń, Szeroka 46 pod nr. „1540„. 19380

Potrzebny
uczeń fryzjerski na pracę teatralną. Zgł. się od 3—5 Babia Wieś 3 b, II piętro lewo. (10473

Uczeń
potrzebny od 1 sierpnia do składu kolonjalnego z wyszynkiem. Sobierajczyk, Sępolno (Pom.)(18961

Uczeń
cukierniczy z dobrego domu, chcący się wyuczyć dobrego cukiernictwa może się zgłosić, z podaniem życiorysu. „Wielkopolanka” Grudziądz. (19322

Uczeń
kelnerski inteligentny z dobrego domu potrzebny zaraz. Zgłoszenia z życiorysem „Wielkopolanka“ Grudziądz. 19233

POSADY POSZUKUJĄ

Handlowiec
ze znajomością trzech systemów księgowości, korespondencji, kalkulacji, rachunkowości kupieckiej, mogący pracować jako księgowy, biurowy, rachmistrz, korespondent, magazynier lub inkasent, władający językiem polskim poszukuje posady od 1 sierpnia ewentualnie 15. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Handlowiec“. 19340

Poszukuję
stróżostwa bezdzietne małżeństwo, lub też za półdzienną pracę pokój. Of. do Dz. Bydg. pod „Pracowita“. 19388

Starsza
uczciwa panienka poszukuje posady do pomocy w składzie i kuchni. Of. pod „Starsza” do Dzien Bydg. 19384

DZIERŻAWY

Dzierżawy.
300 morgowy majątek 10 lat, żywy i martwy inwentarz, przejęcie 40.000. 240 mrg. piękny majątek, pszenna ziemia, przy stacji, przejęcie 30.000 zł, poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80. (19191

Poszukuję
zaraz dobrze prosperującej piekarni celem dzierżawy. Of. przyjmuje Roman Gussek, mistrz piekarski, Swornegacie p. Chojnice. 19342

Fabryka
lemoniady i rozlewnia z urządzeniami i lodownią i mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia w Gdyni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „19348“. 19348

Skład
z mieszkaniem do wydzierżawienia w mieście powiatowem. Sucharski, Wągrowiec, Pocztowa 12. 19350

Fryzjerski
interes z całkowitem urządzeniem pod korzystnemi warunkami od 1. 8. do wydzierżawienia. Zgł. Koronowo, ul. Kościuszki 8. 19405

MIESZKANIA

Mieszkanie
6 pokojowe z komfortem zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Sniadeckich 48a. Kulpa. (10427

Mieszkania
3—4 pok. z wygodami poszukuję zaraz lub od 1 sierpnia b. r., tylko od gospodarzy, płacę komorne zgóry 1—2 lat. — Łaskawe zgłoszenia pod „W.” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19211

Modne
4 pokojowe mieszkanie w centrum poszukuję. Of. pod „Z. 2203” do Dzien. Bydg. 19347

Mieszkania
1 pokój z kuchnią 400 zł 2—3 pokoje z rocznym czynszem wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. 10488

Mieszkanie
pokój i kuchnię, obszerne, z powodu wyjazdu odstąpię za zgodą gospodarza niżej kosztów własnych Koronowska 57. (19372

POKOJE

Pokój
umebl. osobne wejście dla 2 panów oraz mieszkanie dla panienki. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 19402

Pokój
umebl. zaraz. Pomorska nr. 49-50, III ptr. lewo. 10495

1—2 pokoi
z kuchnią jeszcze do oddania. Wiad. Nitz, Gdańska 36. 10486

Poszukiwany
pokój lepszy czysty dla gimnazjasty. Zgł. pod „A. Z.“ do Dz. Bydg. 19365

Fryzjer
potrzebny zaraz. St. Rohnke, Nakło. 19387

Dobrze
umebl. pokój dla spokojnego pana do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, parter. 19174

Pokój
osobne wejście do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, I piętro lewo. (10476

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, II piętro prawo. (10475

Umeblowany
pokój do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni bez pościeli. Ks. Skorupki 102, u gospodyni. 19385

RÓŻNE

Za letnisko
ofiaruję haft, szycie, pomoc w gospodarstwie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „314“ (10450

Baczność!
Celem objęcia dobrze zaprowadzonego zakładu fotogr. pospiesznej na własny rachunek, jest wymagany kapitał 1.500—2.000 zł. Oferty Lewandowski, Gdańska 85. 10492

Unieważniam
weksle na 2000 zł, dane p. Kowalewskiemu z Sumin poczta Łubiana i tychże nie wykupię ponieważ okazało się, że p. Kowalewskiemu te 2000 zł się nie należały. — Andrzej Zieliński, rybak, Suminy. 19374

Ostrzeżenie
Żona moja Apolonia Kowalewska z domu Wesół odeszła przed 14 dniami do swych krewnych do Bydgoszczy, wbrew mojej woli. Żona jest chora na serce i nerwy i dotychczas niepowróciła. Żona jest buntowana od swych krewnych przeciw swej rodzinie. Za długi i wszelkie pretensje któreby żona moja porobiła nie odpowiadam. Jeżewice, dnia 22 lipca 1929 r. Walenty Kowalewski. 19663

Mamka
przyjmie dziecko do wykarmienia. Zgł. u akuszerki Zabłockiej, Białośliwie pow. Wyrzysk, ul. Podgórna 38. (10485

Koło
od samochodu. Na szosie Nakła do Sadek znaleziono koło od samochodu z oponą. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia itp. Zgłosić się w Wójtostwie w Sadkach, pow. Wyrzysk. 19027

Zgubiono
w niedzielę 21 bm. na wyścigach konnych przed trybunami wzgl. na drodze do szosy Fordońskiej złoty damski zegarek. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie zguby w Adm. Dzien. Bydg. Poznańska 30. (19340

MATRYMONJALNE

Panna (19262
lat 39, na posadzie za gospodynią, posiadająca urządzenie jednego pokoju i kuchni z wszelkiemi sprzętami domowemi, poszukuje męża. Trzeźwi panowie, na serjo myślący do lat 50, raczą swoje oferty z fotografją złożyć do Dz. Bydg. pod „J. B“.

Panna
lat 29, religijna, przystojna lecz biedna, poszukuje dla braku znajomości, człowieka dobrego charakteru najchętniej wdowca. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Religijna“. 19345

Panny
lat 25 i 21, blondynka i ciemno blondynka z gospodarstwa z majątkiem pragną zapoznać przystojnych i wesołych panów do lat 35 i 25. Wdowiec nie wykluczony. Oferty o ile możności z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Lat 25 i 21“. 19329

SPRZEDAŻE

Okazja
56 mórg, 38 mórg z rąk niemieckich na sprzedaż poleca Ziemianin Dworcowa 69 parter. 10484

Staro
zaprowadzona oberża z salą nowo wybudowaną i 22 mórg ziemi, pierwszorzędna rola, za 38 000 na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 19391

42 morgowe
gospodarstwo pszennożytnej ziemi, z pełnemi żniwami, 5 mórg łąki dwukośnej, zabudowanie dobre, inwentarz 2 konie, 4 krowy dojne, świnie i drób oraz wszelkie narzędzia rolnicze z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa natychmiast na sprzedaż. Cena 28 tys. zł, wpłaty 23 tysiące zł, reszta na dłuższe lata. Zgł. przyjmuje właściciel P. Burzych, Słonawy, poczta i stacja kolejowa Zalesie, pow. Szubin. (19396

Dobra
dojna krowa na sprzedaż. Małe Bartodzieje, Łomżyńska 1. 19362

Pierwszorzędny
zakład fryzjerski dla pań i panów zaraz na sprzedaż. Poznańska 1. 19363

Rower
z nową gumą tanio na sprzedaż. Plac Poznański 1, skład. 19399

Westfalja
maszyny do szycia od 385 zł. Kiełpiński, Grunwaldzka 146. 19138

POSADY POSZUKUJĄ

Absolwent
II kursu Państw. Szkoły Budow. z długoletnią praktyką poszukuje na czas wakacji zajęcia w biurze. Zgł. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Absolwent. (19383

Poszukuję
portjerstwo, obejmę wszelką pracę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „1020". 19397

Oprawy książek

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa

wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

(Wydawn. „Dziennika Bydgoskiego")

ul. Poznańska 29/30

Telefony: 315, 316, 326, 1374.

Młoda
wykształcona panienka przyjezdna poszukuje jakiejkolwiek posady jako samodzielna lub zarządczyni domu. Świadectwa poważne. Zgłoszenia uprasza pod „Wykształcona", do Dz. Bydg. Grudziądz. 19379

DZIERŻAWY

Dom
ze składem, mieszkaniem i ogrodem korzystnie do wydzierżawienia. Sokołowski, Sniadeckich 40. 10494

Piekarnia
w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Malborska 6, II ptr. lewo. 19386

Dom
z składem, mieszkaniem, ogród okazyjnie wydzierżawię. Sokołowski, Sniadeckich 40. (10493

Do wydzierżawienia
zaraz ubikacja na mieszkanie lub warsztat. Ślubowski, Wysoka 3/4. 19357

POSADY WOLNE

Kilku
dzielnych blacharzy na prace budowlane i warsztatowe potrzebnych zaraz. Zgł. celem informacji w Bydgoszczy, ul. Nowogrodzka nr. 7, osobiście. (19403

RÓŻNE

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Wiadomość F. Butowski ul. Dworcowa 80. Telefon 734

Wynagrodzę
tego, kto mi dopomoże do odnalezienia skradzionego roweru z oberży p. Kriegera, Białebłota, marki Original Rekord nr. 213 559, nr. reg. 24, na przodzie zielone promienie. P. Hoffmann, Kruszyn Krański poczta Ciele pow. Bydgoszcz. (19404

Zostawiłam
torebkę skórzaną na ławce pl. Kochanowskiego. Za wynagrodzeniem zwrócić do Dzien. Bydg. 10483

Pogrzeb mego kochanego męża, werkmistrza
Franciszka Birka (19367
odbędzie się **dziś w poniedziałek** o godz. **6** po poł. z kostnicy szpitala Diakonisek. **Rodzina Birk.**

Odroczenie wypłat. Celem rozpoznania sprawy kupca M. L. Wilhouse w Bydgoszczy, Promenada l. 35 co do odroczenia wypłat nad jego majątkiem, wyznacza się termin **na dzień 9-go sierpnia 1929 o godz. 11 przed poł.** w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój l. 12. Wzywa się wierzycieli kupca M. L. Wilhouse by jawili się w terminie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (19277
Bydgoszcz, dnia 15 lipca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

W dniu 22 bm. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę przy **ul. Szczecińskiej 7** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

biurko orzechowe.

19392) **Joachimowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu **w dniu 23 lipca 1929 r. o godz. 4 po południu w Jastrzębiu**

szafę (bibljotekę)

w Borównie dn. 23 lipca 1929 r. o godz. 3 po poł.

świnię ca. 80 funtów.

19393) **Joachimowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu **w dniu 23 lipca 1929 r. o godz. 3½ po południu w Borównie**

jałówkę.

19394) **Joachimowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu **w dniu 23 lipca 1929 r. o godz. 11-tej przed poł. w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej 14**

kanapę, wagę decymalną.

19395) **Joachimowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 lipca br. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy **ul. Dworcowej nr. 62** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

20 swetrów, około 80 sztuk bielizny męskiej i dziecięcej.

19408) **Kucharz,** komornik sądowy z p.

Wielka licytacja

z powodu parcelacji majątku odbędzie się **w poniedziałek, dnia 29 lipca 1929 r. o godz. 10-tej w Zamościu.** Sprzedawany będzie całkowity

inwentarz żywy i martwy

najwięcej dającemu za gotówkę. (19355

MAJETNOŚĆ ZAMOŚĆ
poczta i stacja Rynarzewo. Telefon 2.

Poszukuję 2 pokoi ładnie umeblowanych

z telefonem. Dobrze zapłacę. Pożądane ul. Gdańska od Placu Wolności po lewej lub prawej stronie, nie wyżej jak I. piętro. Może być również Krasińskiego ewentl. Śniadeckich blizko Gdańskiej. Oferty do adm. Dziennika Bydgoskiego pod „Solidny". (19406

Przetarg przymusowy.

Dnia 24 lipca br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w **Solcu Kujawskim** przy **ul. Wolności 6** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kredens, stół, dywan, obraz w złotej ramie, leżankę i 4 krzesła.

19407) **Kucharz,** komornik sądowy z p.

Licytacja.

W środę, dnia 24 lipca br. o godzinie 11 sprzedawać się będzie przy tut. **Ekspedycji towarowej** najwięcej dającemu za gotówkę

dwie bele przędzy surowej.

P. K. P. Ekspedycja towarowa Bydgoszcz.
(—) Suchomski
kierown. eksp. towarowej I kl. (19359

Państwowe Nadleśnictwo Żołędowo

poczta i stacja kolej. Maksymiljanowo

sprzedawać będzie przez licytację **w poniedziałek, dnia 29 b. m.** od godziny 9 począwszy na salce p. **Mikulskiego w Jastrzębiu drewno budulcowe** z leśnictw Strzelce i Jastrzębie oraz **drewno opałowe** w miarę posiadanych zapasów.
Płacić należy natychmiast. (19360

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 lipca 1929 r. o godzinie 13 będę sprzedawał **w Miasteczku** u p. **Pisały** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu

trakt poziomy (gater)

19373) **Rajewski,** kom. sąd. **w Wyrzysku.**

Sprzedaż drewna.

PAŃSTW. NADLEŚNICTWO BYDGOSZCZ w BYDGOSZCZY
sprzeda w drodze licytacji w dniu **8 sierpnia 1929 r.** o godzinie 9,30 przed południem **w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 25**

drewno użytkowe i opałowe

z wszystkich leśnictw Państw. Nadleśnictwa Bydgoszcz.
Warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji. Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.
19361) **Nadleśniczy Państwowy.**

Wydział Powiatowy Inowrocław.

Przetarg

na dostawę 1384 m³ kamienia granitu

od 12 do 35 cm. do budowy dróg, stacja Jaksice.
Oferty zapieczętowane należy wnosić **do 27 b. m.** do godziny 12, poczem nastąpi otwarcie.
Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Starosta.
(—) Ruczyński. (19298

Poszukujemy zaraz lub później

ekspedjenta

znającego język polski i niemiecki, wyuczonego żelaźnika, możliwie z doświadczeniem w większych fabrykach branży żelaznej. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją skierowywać do: **Fabryki Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa dawn. C. Blumwe i Syn Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Nakielska 26.** (19301

Osady 30-80 morgowe

z łąkami nadnoteckiemi, częściowo z budynkami, z pełnemi żniwami, są z powodu parcelacji majątku

na korzystnych warunkach na sprzedaż.

Stacja, poczta, kościół w miejscu. Odległość od Bydgoszczy 13 klm. szosą.
Spieszne zgłoszenia **najpóźniej do 26 lipca rb.** przyjmuje (10478

Dom. Zamość, poczta Rynarzewo, telefon 2.

SIANO

(1000 ctr.)

prima nadnoteckie **korzystnie do oddania** z powodu parcelacji majątku. (10479

Dom. Zamość
stacja i poczta Rynarzewo, telefon 2.

Samochód

kryty (limuzyna) w dobrym stanie, z powodu zakupu ciężarówki **sprzedam tanio. „PHARMA", Krasińskiego 13,** podwórze. (10490

PLAC

w śródmieściu, nadający się na dworzec autobusowy, z garażami i warsztatami ca. 5.800 kw. mtr., z tylnemi zabudow., przy ruchliwej ulicy, niedaleko bocznicy port.,

zaraz na sprzedaż.

Bliższych wiadomości udziela się (19226

ul. Budkiewicza 34 - Grudziądz.

Poważna organizacja gospodarcza na Pomorzu
poszukuje

kierownika

z odpowiedniemi kwalifikacjami. Oferty wraz z curiculum vitae należy składać do **„PAR", Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 29,190.
19381)

Biegła stenotypistka

za dobrem wynagrodzeniem **natychmiast poszukiwana.** (19280

Adwokat Spitzer, Gdańska 16-17.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Wróciłem

Dr. Bader

radca sanitarny 18875

ulica Gdańska 22.

PE
Pijcie
Wu
Wyroby
KA
KasPROwicza

Wystawiamy w Pawilonie Spożywczym ze sprzedażą w małych buteleczkach

DRUGA WYSTAWA
(stała)
przy Śniadalni i Próbierni
Poznań, ul. 27 Grudnia 10
B. KASPROWICZ
Gniezno.
19382

Kafle

w różnych kolorach stale na składzie. 18912

M. Stęszewski
Poznańska 23. Tel. 234.

Pomidory

wysyła 5 kg. po 14,50 zł, 10 kg. 28 zł. Adres (19343
Zaleszczyki, Rzepecki.

Przeprowadzki

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowemi pod gwarancją (17936
Władysław Poczekaj,
dom ekspedycyjny.
Pomorska 38. Tel. 65.

TAPETY

Pomorska 8. 55630

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł, na dalszych strouach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki, Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.